Nr. 245. Czwartek 27 Października 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

Na dniu 31 października b. r. odbędzie się losowanie obligacyj funduszów indemn. Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemn. w nowym gmachu na 3 piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873 do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VII N. 24) wylosowane zostaną obligacye:

A. funduszu indem. W. Ks. Krakowskiego:

3 oblig. z kupon.	po	50 zł.	150 zł.
32 „ „	„	100 zł.	3.200 „
5 „ „	„	500 „	2 500 „
17 „ „	„	1.000 „	17.000 „
i obligacye lit. A. w nominalnej wartości			20.150 „
		razem	43.000 zł.

B. funduszu indem. Galicyi zachodniej:

41 oblig. z kupon.	po	50 zł.	2.050 zł.
281 „ „	„	100 „	28.100 „
58 „ „	„	500 „	29.000 „
139 „ „	„	1.000 „	139.000 „
8 „ „	„	5.000 „	40.000 „
6 „ „	„	10.000 „	60.000 „
i obligacye lit. A. w nominalnej wartości			109.850 „
		razem	408 000 zł.

C. funduszu indem. Galicyi wschodniej:

51 oblig. z kupon.	po	50 zł.	2.550 zł.
469 „ „	„	100 „	46 900 „
110 „ „	„	500 „	55.000 „
323 „ „	„	1.000 „	323.000 „
12 „ „	„	5.000 „	60.000 „
9 „ „	„	10.000 „	90.000 „
i obligacye lit. A. w nominalnej wartości			189.550 „
		razem	767.000 zł. mon. konw.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemn.

Lwów, dnia 23 października 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 października.

Stan finansowy Węgier zmienił się i zmienia się dalej na korzyść od chwili, kiedy tekę skarbu objął hr. Szapary. Jestto pierwszy od zawarcia ugody minister skarbu, który niezrażony ani pierwszemi zawodami ani temi przykrościami, jakie tak zmienna w Węgrzech opinia publiczna sprawiała każdemu poprzedniemu ministrowi skarbu, wytrwał na raz obranej drodze i doszedłszy stopniowo do coraz znaczniejszych rezultatów, dziś działać może o wiele swobodniej i energiczniej, bo ze świadomością, że opinia kraju jest dla niego korzystnie usposobioną i pokłada zaufanie w jego zdolnościach.

Tegoroczny preliminarz węgierski uwydatnia piękne rezultaty dotychczasowej gospodarki hr. Szaparego. Niedobór nie został jeszcze wprawdzie usunięty zupełnie, bo to nie może być dziełem kilku lat lecz całego okresu ekonomicznego, ale wysokość niedoboru nie jest już tak zatrważająca jak dawniej, a środki pokrycia nie tak naciągnięte i problematyczne jak te, z któremi dawniej rząd występował zapewne więcej dla uspokojenia opinii i dla formalnego usunięcia niedoboru, aniżeli z tem silnem przeświadczeniem, że są to rzeczywiście skuteczne środki zaradcze. Ale samo zmniejszenie się kwoty niedoboru nie byłoby jeszcze symptomem tak świetnym, żeby już za to wdzięczność należała się hr. Szaparemu, gdyby to zmniejszenie się było tylko naturalnym, matematycznym niejako skutkiem okrojenia różnych kategoryj wydatków bez względu na ich pożyteczność i potrzebę. Największy niedobór dałby się na jeden rok usunąć, jeżeliby minister skarbu wykreślił wydatki, bez których państwo rok jeden obejść się może bez wielkiego niebezpieczeństwa, chociaż z uszczerbkiem dla interesów materyalnych. Byłby to jednak illuzoryczny tylko rezultat, dowód wielkiej zręczności w kuglarstwie finansowo-budżetowem, ale nie rzeczywista naprawa stosunków. Hr. Szapary jednak nie używał i nie używa takich środków dla omamienia opinii publicznej, nie wnikającej w szczegóły, lecz zadowalającej się sumarycznemi tylko zestawieniami.

To właśnie stanowi największą zasługę hr. Szaparego, ze objąwszy tekę skarbu, ani siebie ani drugich nie łudził przesadnemi nadziejami, nie ukrywał ani nie upiększał sytuacyi, lecz owszem dobrze zmierzył całą trudność położenia i objawił to parlamentowi. Po takiem wystąpieniu hr. Szapary nie dążył oczywiście do miarkowania niedoboru zręcznem zestawieniem preliminarza, lecz pracował nad usunięciem źródła złego, i za to dziś śmiało pochwalić się może, że podniósł dochody państwa i kredyt jego, a potrzebom nie odmówił zaspokojenia. Hr. Szapary nietylko najpilniejszych potrzeb nie pominął, lecz nadto pamiętał o nowych inwestycyach, które na razie wymagają nakładu i dopiero w przyszłości powetować mogą poniesione ofiary. W najświeższym preliminarzu znajdujemy już znaczne pozycye na zakupno i budowę kolei żelaznych. W pierwszych latach po zawarciu ugody Węgrzy pozwalali sobie nierówniewiększe inwestycye, ale to właśnie stanowiło jeden z głównych powodów późniejszego zawikłania finansów. Węgrom zdawało się, że uzyskana samodzielność polityczna stanowi cudowne źródło środków materyalnych, więc przystąpili od razu do wykonania tak rozległych planów, do tak znaczących inwestycyj, że ostatecznie przeciążyli się sami po nad trafną miarę, nawet po nad siły. Nie przepadły te wydatki, ale nie prędko się zwrócą, a tymczasem skarb państwa płacił i długo jeszcze płacić będzie znaczne kwoty wierzycielom swoim. Hr. Szapary, który dał tyle dowodów ogledności i tak praktycznie wziął się do dzieła, pewnie nie popadnie w błąd podobny. Inwestycye przez niego podejmowane są dziełem roztropnej gospodarki, a nie wysileniem, wiodącem w konsekwencyi koniecznie do dłuższej niemocy.

Mowy sejmowe.

Podajemy dokończenie mowy p. dr. Antoniego **Małeckiego** w sprawie internatów nauczycielskich:

Mówię tu o tych wielkopolskich alumnatach tem chętniej, że dobrze mi są znane stosunki tychże, albowiem kiedym był uczniem gimnazyum poznańskiego, kolegowałem z młodzieżą wychowywaną w alumnacie poznańskim. W dalszych zaś latach, w początku mego urzędowego zawodu, byłem jednym z nauczycieli tejże młodzieży. Znając więc nawskroś ducha i dążność pożycia w tych alumnatach, sumiennie oświadczyć mogę, że nie tylko z zakładów tych wyszli ludzie, jakich wskazałem, ale też hypokryzyi, dewocyi, bigoteryi, służalstwa i delatorstwa nigdy tam nie widziałem. Nie było tam także i tego, co tu podniesione zostało, t. j. że zazdrość ze strony tych wszystkich, którzy nie będą mieli szczęścia należeć do bursy, będzie powodem rozdziału między jednymi a drugimi uczniami seminaryum i zarzewiem niesnasek. Tam nie było tego wszystkiego.

Wartość moralna zakładu wychowawczego, mianowicie też takich instytutów zamkniętych, zależy od urządzenia i od osobistości zwierzchnika. To też daleki jestem od tego, żebym przeczył, że i ta bursa lwowska krajowa rzeczywiście mogłaby w skutkach swoich być bez żadnego pożytku, nawet szkodliwą, gdyby była niepraktycznie, nieodpowiednio celowi, słowem źle urządzoną, a nadewszystko gdyby była powierzoną w ręce człowieka, wybranego lekkomyślnie, człowieka ani charakterem i moralną swoją

Wycieczka do Węgier.

IV.

Dalsza podróż. Aleksander Szilágyi. Koszyce. Premonstranci Tum koszycki. Archiwum. Zamek spiski. Mindszout. Rezydencya hr. Csakych. Lewocza.

W kilka godzin po posiedzeniu siedziałem w wagonie pociągu jadącego do Koszyc, obok mnie Szilagyi, w którego towarzystwie miałem odbyć dalszą podróż po Węgrzech. Z nami jechali tylko dwaj młodzi historycy, Szádeczky i Petko, żeby nam w archiwum koszyckiem w poszukiwaniach pomagać, inni uczestnicy zjazdu pozostawali jeszcze do następnego rannego pociągu w Preszowie. Na dworcu żegnało nas serdecznie liczne grono obywateli z miasta i okolicy, między nimi wice-żupan Pechy i Berzeviczy.

Dalszą tę podróż będę zawsze zaliczał do najciekawszych i najprzyjemniejszych wspomnień w życiu. Inna zupełnie otaczała nas atmosfera, niż podczas gwarnych wycieczek zjazdowych; codziennie jednak w innem przebywając miejscu, wszędzie doznając serdecznego przyjęcia, miałem sposobność poznać stosunki, tak ciekawe a w wielu względach niepodobne do naszych, porobić znajomości, które sobie za zaszczyt prawdziwy mogę uważać. Nadto i do pracy naukowej było niemało pola w tej podróży, krótki czas jednak, który jej mógłem poświęcić, pozwalał mi tylko zoryentować się ogólnie w kilku zbiorach archiwalnych i pobieżne porobić notatki. Towarzystwo historyczne zamierzało mi podać sposobność do obejrzenia kilku archiwów, obfitujących w rzeczy polskie, że zaś program tegorocznego zjazdu nie obejmował ich zwiedzenia, sekretarz towarzystwa Szilágyi był sam tak łaskaw, że po ukończeniu zjazdu towarzyszył mi w tej dalszej podróży. Musieliśmy jednak usunąć kilka punktów z obfitszego pierwotnie planu wycieczki, gdyż w ten sposób przeciągnął się mój pobyt na Węgrzech a miałem się spieszyć z powrotem.

Mimo to przeszło tydzień cały przepędziłem z Szilágyim od rana do wieczora. Jest to jedna z najwybitniejszych dzisiaj postaci w świecie literackim węgierskim; w całym kraju znają go i cenią, jak to widziałem z zachowania się wielu osób, z któremi poznawaliśmy się przelotnie w wagonie w ciągu całej podróży; skoro tylko przedstawiając się wymówił swoje nazwisko, robiło to widoczne wrażenie na nieznajomych. Co prawda, Aleksander Szilágyi, jakkolwiek sam przyczynił się niepomału do uświetnienia tego nazwiska, otrzymał je już w spuściźnie po przodkach znane i sławne w nauce węgierskiej. Ojciec jego bowiem, Franciszek Szilagyi (ur. 1797, um. 1876) głośne zdobył sobie imię jako pedagog, publicysta i historyk, a dziad tegoż samego imienia (ur. 1762, um. 1828), słynny w swoim czasie profesor teologii i autor pism filologicznych, zajął znakomite stanowisko w historyi węgierskiego szkolnictwa.

Aleksander Szilagyi, wychowany w takich tradycyach, rozpoczął zawód literacki już w r. 1844, mając zaledwie lat 17. Były to, co prawda, z początku tylko tłómaczenia z obcych języków, za lat sześć jednak dobił się już głośnego imienia obszerniejszemi pracami o niedawnych wypadkach węgierskiej rewolucyi. Niezwłocznie przetłomaczono je na język włoski i niemiecki, a wkrótce 23letni autor doczekał się nowego wydania węgierskiego oryginału. Po tak szczęśliwem rozpoczęciu zawodu przez lat kilka zajmował się publicystyką i redagował kilka pism literackich. Zrażony jednak trudnościami z powodu ówczesnej cenzury, oddał się następnie zawodowi nauczycielskiemu a zajęcia literackie skupił wyłącznie około pracy historycznej. Od r. 1858 będąc członkiem Akademii węgierskiej brał czynny udział w wydawnictwach materyałów historycznych. Dziewięciotomowy zbiór dokumentów z epoki tureckiej, wydany wspólnie z oryentalistą Aronem Sziladym, trzy tomy aktów i korespondencyj Jerzego Rakoczego i wielki zbiór materyałów do historyi sejmów siedmiogrodzkich, którego dotychczas cztery tomy wyszły, oto główne pomniki pracy wydawniczej Szilagyiego, publikacye wzorowe, prawdziwe perły w wydaniach Akademii węgierskiej. Prócz dwutomowej historyi Siedmiogrodu i obszernej monografii o dziejach tegoż kraju w epoce Rakoczych, o sprzysiężeniu Piotra Zrinyego, o Gabryelu Bethlenie, pisał wiele rozpraw historycznych w publikacyach Akademii i w czasopiśmie towarzystwa historycznego. Prace jego historyczne, głównie z dziejów węgierskich XVII wieku, znajdują mimo monograficznego przedmiotu liczne koło czytelników; łącza bowiem z sumiennem badaniem źródłowem niepospolite zalety stylu i konstrukcyi, które dzisiejszy historyk objął w spuściźnie po dawnym publicyście i beletryście z pierwszych lat swego zawodu literackiego.

W roku 1867, po przywróceniu konstytucyi i utworzeniu ministerstwa węgierskiego, Szilagyi został sekretarzem w ministeryum oświaty, niedawno jednak porzucił to stanowisko, obejmując dyrekcyę biblioteki uniwersyteckiej w Budapeszcie.

Szilagyi jest Węgrem z krwi i kości, rodem z Siedmiogrodu, który też kocha gorąco jako ściślejszą swoją ojczyznę, dziejom tej ziemi przedewszystkiem poświęcając swą pracę. Właściwą jednak madiarskiemu szczepowi żywość temperamentu łagodzi w nim niewypowiedziana słodycz charakteru, połączona z rycerską delikatnością uczuć, która wszystkich serca sobie zniewala, a w całej pełni zwłaszcza występuje w zachowaniu się wobec kobiet. Weteran pióra, na którego skroniach praca wytężająca całego życia mimo 54 lat wieku dobrze już włos pobieliła, *„der alte Hagestolz"*, jak się sam z upodobaniem nazywa, jeśli się znajdzie w towarzystwie kobiecem, przypomina jeszcze zawsze dawnego redaktora *Hölgyfútar*, ulubionego niegdyś czasopisma dla dam z r. 1849. Nawet w politycznych dyskusyach, w których, jak wiadomo, Węgrzy roznamiętniają się tak łatwo, Szilágyi, jakkolwiek przekonań swoich broni z zapałem, nie przestaje być uosobieniem łagodności i umiarkowania.

Widziałem go raz w strasznych opałach, miał bowiem przeciwko sobie całe towarzystwo, siedzące w wagonie, dwoch panów i jednę damę, a ja mimo najlepszych chęci nie mogłem mu pospieszyć z pomocą, gdyż dysputa toczyła się w języku węgierskim. Jeden z interlokutorów krzyczał tak głośno, że u nas z pewnością konduktor zatrzymałby pociąg w razie takiej dysputy, sądząc, że kogoś mordują w jakim wagonie; gdyby tego pana był słyszał jakiś *impresario*, byłby go niezawodnie starał się zaangażować do opery. Węgierki zaś w ogóle — jak uważałem — z wielką zawziętością biorą udział w dysputach politycznych, to też i towarzy-

wartością ani też kwalifikacyą naukową nie dającego rękojmi. Ale na cóż przewidywać tak pessymistyczne okoliczności? Dlaczego koniecznie to tylko, co najgorsze, przypuszczać?

Gdybyśmy się i w innych sprawach naszych publicznych takim tylko pessymizmem rządzili, to proszę panów, do czegobyśmy na końcu zaszli? Odwołuję się do tego, że wszakże na przeszłorocznej sesyi sejmowej domagaliśmy się gorąco tak w Sejmie, jak potem i w Radzie państwa, kolei transwersalnej. W ciągu tegorocznej już sesyi poparliśmy myśl założyć się mającej kolei z Jarosławia do Sokala; poruszyliśmy sprawę innej kolei, ze Lwowa ku Tomaszowu.

Moi panowie; czasy krachu wiedeńskiego i jego następstw tak smutnych przedstawiają nam przykłady, zdolne każdego odstraszyć od zakładania kolei. A przecież myśmy się przy tem nie kierowali obawami możliwych takiego gründerstwa skutków. A to tylko z tej przyczyny, że wiemy, że mamy wiarę i przekonanie, iż w stosunkach naszych takich nadużyć nie będzie, i że się to wszystko dokona nie na szkodę, lecz na pożytek kraju i jego mieszkańców. Tak samo też wotować pewnie będziemy i za wprowadzeniem w życie zamierzonego banku krajowego. Epoka przesilenia finansowego i w tej mierze dostarcza podostatkiem odstraszających przykładów. A my się przecie ich nie lękamy, bo mamy ufność i wiarę, że co stanie, będzie poczciwe i pożyteczne. Tak to we wszystkiem ufność i wiara buduje, a podejrzliwość i pessymistyczne obawy do tego chyba tylko prowadzą, ażeby nie czynić nic, z miejsca się nie ruszyć, a mimo tego wyrzekać, że źle i coraz gorzej.

Jeżeli przeto w innych względach nie kierujemy się takiemi pessymizmami, to dlaczegoż tylko w rzeczach szkolnych z takiego stanowiska wychodzić?

Kończąc dla tak spóźnionej już pory to, co było do powiedzenia przeciw zarzutom poczynionym tej bursie z strony możliwych jej następstw w sensie moralnym, przechodzę teraz do finansowej strony tej sprawy.

Przedewszystkiem muszę zaznaczyć, że pessymistyczne zapatrywania posła Sławińskiego nie widzą mi się uzasadnione. Powiedział szanowny poseł, że suma, którą będzie utrzymywana ta bursa, będzie odjęta tym wszystkim, którzy pobierają stypendya. Szanowny poseł chyba nie czytał sprawozdania. Wszakże my wszystkie stypendya pobierane po za męzkiem seminaryum we Lwowie, pozostawiamy nietknięte, wszakże 20.000 zł. ze skarbu państwa i niemal całe 30.000 zł. z funduszu krajowego, na stypendya przeznaczone i nadal pozostają, a do sumy na utrzymanie internatu wzięto została z 30.000 zł. tylko ta mała cząstka — nie 4.000 zł. ale 3.415 zł. — którą w ostatnim szkolnym roku młodzież lwowska męzka otrzymała z z tych 30.000 zł. jako stypendya. Całą resztę zaś zostawiamy.

Ciekawy zatem jestem, ktoby tu miał prawo się uskarżać na jakieś ujęcie? Ci, którzy nie będą percypowali w owych 3.415 zł. dostaną miejsce w bursie, a zatem powodu do skargi nie będzie. Ale gdyby nawet miał kto upatrywać w tem jaką niesłuszność, że od czasu założenia tej bursy żaden z uczniów seminaryum lwowskiego oprócz tych 60 wziętych do bursy nie dostanie stypendyum, to i ten zarzut nie byłby uzasadnionym; wszakże bowiem są dwa źródła stypendyów dla kandydatów nauczycielskich, 30.000 z funduszu krajowego a 20.000 ze skarbu państwa. Te 20 000 zł. będą płynąć dalej jak płyną, a jeżeli który z pomiędzy młodzieży lwowskiej tak się odznaczy, że przez wzgląd i na jego ubóstwo należałoby mu się koniecznie stypendyum, to dyrektor seminaryum i Rada szkolna temu zaradzi i uwzględni tego młodego człowieka, pomimo że bursa będzie istniała. Inny poseł, pessymistycznie na sprawę się zapatrując, obliczył, że na każdego wychowańca wypada rocznie kwota 400 zł. Nie wiem, na jakiej podstawie to obliczenie polega; niezawodnie wzięto stosunek pierwszego roku, w którym za jednorazowy wydatek 5.200 zł. potrzeba bursę w życie wprowadzić, i ten jednorazowy wydatek rozciągnięto na wszystkie lata. Według obliczenia ścisłego, nawet podane w tem sprawozdaniu 318 zł jako kwota potrzebna na utrzymanie roczne jednego ucznia, nie przypadają właściwie całe na niego; boć trzeba z tego strącić to wszystko, co kosztować będzie płaca, wikt i pomieszkanie regensów, gospodyni, stróżów i t. d. (*Wesołość.*) To wszystko tedy odpada. I kiedy się to wszystko odtrąci, to według mego obliczenia nie przypadnie na jedną głowę jak 200 i parę t. j. 6—7 zł Czy to jest tak wielka suma? Czy człowiek, który przez 4 lata żył za 200 zł., tak potem już głowę straci, że na wsi radzić sobie nie potrafi? Na takie zapatrywania zgodzić się żadną miarą nie mogę, bo ostatecznie pobyt w wielkiem mieście, jak niem jest Lwów, musi kosztować więcej jak utrzymanie na wsi. A zatem kłaść nie możemy tych circa 200 zł. na karb jakichś szczególnych wygód i zbytków, tylko na karb drogości miasta Lwowa, która ze stosunkami życia wychowańca w żadnym nie zostaje związku. Nareszcie powiedziano, i to szczerze panom przyznam, że ten zarzut ze wszystkich jest najsilniejszy — boć i my sami uznajemy i w sprawozdaniu powiedzieliśmy, ze w pierwszej chwili zostawaliśmy pod tem wrażeniem — że stosunek kosztów bursy do rezultatu rzeczywiście na pozór się takim nie wydaje, jakby się tego spodziewać można. Bądź co bądź, suma ta za wysoka, skoro ma starczyć jedynie na 60 uczniów. Sam ten już zarzut miał zdaniem niektórych być dostatecznym do uchylenia i przejścia do porządku nad całą niniejszą sprawą.

Moi panowie! Gdyby tu chodziło tylko o pewien akt filantropii, o wyświadczenie dobrodziejstwa dla 60 wychowańców; w takim razie byłaby to rzeczywiście za wielka może ofiara. Ależ wszakże my tem osiągamy i inne cele, na które w części już wskazałem w tem sprawozdaniu. Są jednak i jeszcze inne widoki, któreby tu podnieść można. I tak panowie, przyzna to każdy, że w dzisiejszych okolicznościach, baczna uwaga na wychowańców zakładu pod tym szczególnie względem zwrócona, czy wiadome przewrotne prądy i tym się już nie udzieliły umysłom, stanowić będzie jedno z głównych zadań, jedno z najważniejszych obowiązków zwierzchnika bursy. Położenie geograficzne kraju naszego stawia nas wpośród społeczeństw, gdzie ten kąkol zaczął na dobre rozrastać. Czy to spojrzymy na północno-zachodnie strony, czy na wschód: widzimy u jednych rozrost socyalistycznych jakichś dążności, po drugiej stronie nihilizm. Dzięki Bogu, godzi nam się śmiało twierdzić, żeśmy bezpieczni i wolni od tych zabiegów; że społeczeństwo nasze nie jest gruntem, na którymby się te chwasty i pomysły przewrotne rozkorzeniać mogły. Chętnie w to wierzę, że tak jest. Jednakże jak i na glebie najlepszej może przytrafiać się kąkol, tak też nie ma i społeczeństwa, któreby dla takiego posiewu było zupełnie nieprzystępnem. (*Brawo*). Zresztą wszakże mieliśmy wprawdzie słabe, bardzo słabe już symptomata, że murem chińskim od tego niebezpieczeństwa odgrodzeni nie jesteśmy. Przypominam panom wiadomy wypadek krakowski (P. Goldman: Tam jest właśnie internat!), gdzie — ja nie wchodzę w to, czy były słuszne czy przesadne może śledzenia — coś jednak być tam musiało. (Mowca zwraca się do posła Goldmana). Tam jest internat obecnie, ale nie było go jeszcze wtedy, kiedy to zaszło. (P. Goldmann: Był wtedy internat). Internat dopiero właśnie wskutek tego przyszedł do skutku.

Tak samo też i w mieście naszem, o ile sobie przypominam, w lipcu czy sierpniu, odbyło się w wiadomej ujeżdżalni koło Karmelitów zebranie, które zaprawdę boleścią przejąć musiało serce każdego prawego obywatela, każdego dbałego o dobro ojczyzny swojej Polaka. Znajdują się więc prądem tym pochwyceni ludzie i w mieście naszem! Chcę wierzyć, że to są tylko zbłąkane umysły, że to ludzie, którzy nie wiedzieli, co czynią i nie pojmowali sami, co mówili. Niestety jednak przyznać trzeba, że są to wyobrażenia, które raz puszczone w obieg, Bóg wie, jak daleko zaprowadzą i jak długo zawichrzać będą pojęcia. Obok tego zwracam też uwagę panów i na to, że jeżeli jaki, to właśnie ten stan, do którego nauczyciele ludowi położeniem i wykształceniem należą, najwięcej może jest wystawiony na niebezpieczeństwo przyswajania sobie takich dążności. Są to ludzie już w posiadaniu pewnej oświaty — mają się za wykształconych — przysądzają sobie zdolność i prawa (którego zresztą im nie odmawiam) wolnego o wszystkiem, co ich otacza, myślenia. Lecz ich wiedza nie sięga głębiej. Brak im tego wszechstronnego zasobu pojęć, brak im tego przetrawienia wiadomości zdobytych, któreby polot ich myśli trzymało w karbach i chroniło w kombinacyach, opartych na pozornej niby logice wniosków, mimowoli iść na bezdroża... Nie wypowiadam tego, co mówię, w formie zarzutu. Jedynie konstatuję rzeczywisty stan rzeczy. — Jeśli gdzie jest niebezpieczeństwo, żeby się te bałamutne dążności i u nas (bodaj w części) nie rozkrzewiały: to zaprawdę w tym właśnie stanie.

A zatem pożądaną jest rzeczą, ażeby młodzież do tego stanu się sposobiącą, z tego właśnie punktu widzenia chronić od tego niebezpieczeństwa; śledzić bacznie, co się w sercach ich krzewi — i każdy zaród szkodliwy z serc tych rugować. Nie zakazami, ani karą i grozą, lecz łagodnem, ojcowskiem, prawdziwie obywatelskiem przekonywaniem działać na ich umysły, aby nietylko same młode umysły te od tej zarazy uchronić i na całe dalsze życie zachować, ale pozyskać w nich roznosicieli zdrowego ziarna i w tych, jak najdalszych kołach, w których im działać, w których im drugich nauczać przypadnie. (*Brawo*). Otóż i to jest zdaniem mojem jedną z przyczyn, dla której założenie takiej bursy okazuje się pożądanem. Seminaryum samo i udzielana w niem nauka nie daje dostatecznej rękojmi. Seminaryum jest tylko szkołą; w każdej szkole pierwszym celem jest, kształcić umysł; przez to kształcenie działa się wprawdzie i na stronę ducha praktyczną, ale to oddziaływanie na wolę, mogą krzyżować wpływy uboczne, po za szkołą przylegające do ucznia. Bursa dopiero uzupełnia te niedostateczności nauki.

Drugi wzgląd, przemawiający za przyjęciem wniosku Wydziału krajowego, jest już wypowiedziany w sprawozdaniu, nad którem tutaj dyskutujemy. A jest nim to, że ta bursa ma być pierwszą próbą, pierwszem wnijściem na drogę odnośnej reformy seminaryów. Niech ta zapowiedź jednakże nie przestrasza nikogo! Nie ma to być żadnem stwierdzeniem dla wypowiedzianej tu przez niektórych panów obawy, że się przyjmując ten wniosek, narażamy na niezmierne, na wcale obliczyć się nie dające, dalsze wydatki. Tak nie jest! Wszakże bursy i internaty mogą być bardzo rozmaicie urządzane. Mogą wprawdzie być między niemi takie, że całe utrzymanie wychowańców kraj bierze na siebie — to jednakże nie wyklucza możliwości i takich, gdzieby kraj przychodził tylko z pewną pomocą, n. p. dając pomieszkanie i t. p. bezpłatnie. Wymienił nam tu już J. E. p. Popiel takie przykłady i okazał, że pomiędzy zakładami niemieckimi są takie, gdzie n. p. obiadów wcale nie dają, albo gdzie zupełnie nie dostarczają żywności. Więc to nie jest wcale konieczne, co niektórzy przewidywają, i bezpodstawny jest zarzut, że założenie, aby kiedyś cała frekwencya lwowskiego seminaryum męskiego była utrzymaną w internacie, nałoży nieobliczone ciężary na finansową siłę kraju naszego. Aby kiedyś przyjść do tego, na to się znajdą i inne, rozmaite sposoby. Ale początek musi raz być zrobiony, i dowiedzione być musi, że ten początek był dobry, że te wszystkie uprzedzenia, które po kraju kursują i nawet w tej wysokiej Izbie znalazły wyraz przeciw internatom, były raczej uprzedzeniami, a nie uzasadnionemi obawami. (*Brawo*).

Nareszcie dotknę tu jeszcze jednego punktu, a mianowicie tego, że założenie tej bursy ma być dyrektywą dla ofiarności prywatnej. Na gotowości niesienia krajowi hojnych zasiłków i ofiar, współobywatelom naszym nie braknie. Ileż to razy i jak często zdarza się, że ktoś, czy to pisząc testamen[t], znaczną sumę przeznacza na stypendya, czy też ciepłą jeszcze ręką wspaniałe składa fun[dusze] na tenże cel — „na stypendya dla uczącej się młodzi". To u nas już jest utartą drogą; to trakt, że się tak wyrażę, owczem wydeptany pędem. Dziś, kiedy kto chce coś dobrego uczynić dla nauki i dla oświaty, nie widzi innego środka, jakby to zrobić, jak fundując te stypendya, obecnie prawie można powiedzieć, już przechodzące rozmiar rzeczywistej potrzeby.

Nie chciałem przez to wprawdz[ie] [po]wiedzieć, żeby dziś było już więcej stypendyów, aniżeli rąk, które się po nie wyciągają; lecz co pewna, to, że prawdziwa potrzeba tej szczodrobliwości w fundowaniu coraz nowych dla młodzieży uniwersyteckiej lub gimnazyalnej stypendyów, istotnie nie usprawiedliwia. Szczodrobliwość ta mogłaby nierównie być pożyteczniejszą i więcej skuteczną, gdyby inny przybrała kierunek. Otóż, ażeby to nastąpiło i żeby właśnie najpożądańszym poszło kierunkiem — na to właśni[e] trzeba tej bursy.

Jeżeli bowiem postawimy instytut, o jakim mowa, i ten zdobędzie sobie uznan[ie], dla każdego będą widoczne te wszystkie [bło]gie następstwa, jakich się z niego spodziewamy: to natenczas umysły zwrócą się w tę właściwą stronę. Legaty te i uposażenia będą wtedy albo na to robione, aby jaką nową bursę założyć, albo już istniejące lepiej opatrzyć i coraz dalej rozszerzać. Jednem słowem osiągniemy, wprowadzając w ży[cie] ten zakład, to, czego kraj najbardziej potrzebuje od ofiarności prywatnej. Ale bądźmy przekonani, że do tego nigdy nie przyjdzie, jeżeli w tej mierze sam kraj nie uczyni początku.

Gdyby jakie towarzystwo prywatne dało w tej sprawie inicyatywę, to nie miałoby to tego znaczenia, jakie mieć będzie powzięta w imieniu całego kraju sejmowa uchwała. A więc i to był jeden z powodów, dlaczego komisya edukacyjna nie mogła odmówić swego poparcia wnioskowi posła Pawła Popiela i Wydziału krajowego, i przemawia tu usilnie za wprowadzeniem tej bursy w życie.

Nie śmiem nużyć dłużej uwagi wysokiej Izby przy i tak już nader późnej godzinie. Dlatego kończę, wypowiadając nadzieję, że o co prosimy, wysoki Sejm raczy uchwa[li]lić. (*Brawo i oklaski*).

---

szka nasza z silniejszem nierównie od Szilágyego roznamiętnieniem zbijała jego argumenta. Dama ta była przytem tak grzeczną, że w chwili zawieszenia broni pouczała mnie o przedmiocie dysputy, mówiąc, że poczciwy Szilágyi jako historyk i teoretyk jest zanadto wielkim idealistą, żeby mógł trzeźwo patrzeć na sprawy polityczne, co właściwie dla mnie także obosiecznym było komplementem.

Z przekonań i z tradycyi jest Szilágyi zwolennikiem partyi rządowej, hołdując w ogóle umiarkowanie konserwatywnym zasadom. Z tradycyi mówię, gdyż ojciec jego znaczne niegdyś stanowisko zajmował w konserwatywnym obozie. Franciszek Szilágyi jeszcze przed rewolucyą obok zajęć pedagogicznych oddawał się czynnie publicystyce w prasie konserwatywnej, podczas rewolucyi zaś, jakkolwiek gorącym był patryotą, usunął się zupełnie od całego ruchu, smutny z góry przepowiadając mu koniec. Po stłumieniu rewolucyi otrzymał od rządu wezwanie do ułożenia memoryału o stosunkach węgierskich, w którym — rzecz to charakterystyczna — obstając niewzruszenie przy odrębności i narodowej samoistności węgierskiego królestwa, doradzał zaprowadzenie rządów absolutnych w miejsce dawnej konstytucyi. W najcięższych czasach reakcyi umiał pogodzić uczucia patryotyczne z trudnem naówczas stanowiskiem redaktora urzędowego dziennika, i działał w nim, co mógł, na korzyść narodowej sprawy, dbając zwłaszcza o fejleton, dla którego zjednał najlepsze siły literackie w Węgrzech. Tak więc na trudnem tem i niebezpiecznem stanowisku położył niemałe zasługi, ogólnego doznając poważania u naj gorętszych nawet przeciwników.

Syn nie odziedziczył po ojcu skrajnych konserwatywnych dążności, jakoż już i w czasach rewolucyjnych inne zgoła zajmował stanowisko. Znać w nim jednak pewien odcień jakby dziedzicznej tradycyi, którą mnie również ku sobie pociągnął, tem bardziej, że po największej części spotykałem się u Węgrów w rzeczach politycznych z pewną skłonnością ku opozycyi *quand même*. Jako dobry patryota, w rozmowie z cudzoziemcem o stosunkach swojej ojczyzny, rad zasłania różne strony ujemne i wszystko stara się w dobrem wystawić świetle, daleko mu jednak z tem wszystkiem do przesadnego szowinizmu, który, choć nieraz w sympatyczne wcale szaty przyobleczony, bywa w Węgrzech tak często epidemicznym objawem.

W ogóle jest to postać tak sympatyczna i ujmująca, że ktokolwiek go bliżej pozna, musi się szczerze do niego przywiązać. Spostrzegałem to na każdym kroku i na samem jeszcze odjezdnem z Węgier, na dworcu kolei w Budapeszcie, dowiedziałem się przypadkiem o niespodziance, którą mu przyjaciele gotują, a która może być dobrą illustracyą tego, co powiedziałem. Szilagyi kupił w tym roku w Budzie za miastem winnicę i urządził sobie w niej skromne Tusculum na lato. Oto więc na cześć pierwszego winobrania, które w niej będzie obchodził, wyjdzie wspaniale wydana, illustrowana księga pamiątkowa z rozmaitemi artykułami jego przyjaciół i towarzyszów zawodu, mniejszemi i większemi, prozą i wierszem, przeważnie humorystycznej treści. Każdy artykuł poświęcony przyjaźni Szilagyiego, którą wszyscy cenić umieją, każdy ozdobiony ilustracyą, wystawiającą w sposób humorystyczny stosunek autora do solenizanta, a wszyscy niemal historycy węgierscy będą reprezentowani w tem wydawnictwie, które się stanie prawdziwym krukiem bibliograficznym, gdyż drukują tylko kilkadziesiąt egzemplarzy. Wszyscy słowem cenią go i kochają, to też, jakkolwiek wiele liczę na karb słynnej gościnności węgierskiej, bardzo serdeczne przyjęcie, którego doznawałem wszędzie w dalszej wędrówce, przypisać muszę w znacznej części towarzystwu Szilagyiego.

Doznałem tego już na pierwszej naszej stacyi, w Koszycach. Sądziłem, że zajedziemy tam do hotelu. Na dworcu oczekiwał nas wprawdzie ksiądz jakiś, myślałem jednak, że to musi być dobry znajomy Szilagyiego, który wyszedł na nasze spotkanie. Kiedyśmy zajechali późnym wieczorem przed jakiś obszerny budynek na głównej ulicy, w pobliżu sławnego tumu, jeszcze sądziłem, że to hotel, choć co prawda, gmach ten z pozoru nie bardzo na hotel wyglądał. W bramie jednak przywitało nas kilku księży w długich, białych sutannach, na schodach inni księża nas czekali, jeden z nich wreszcie zaprowadził mnie do apartamentu, dla mnie przeznaczonego, zapowiadając, że za chwilę będzie wieczerza. Przebrawszy się zatem szybko, zeszedłem do wielkiej sali, gdzie obok kilkunastu księży zastałem także gości w świeckiem ubraniu. W dziwnem byłem położeniu, nie wiedząc, gdzie się znajduję, nie mogłem zaś o to zapytać Szilagyiego, który ciągle z księżmi rozmawiał. Dopiero podczas wieczerzy dowiedziałem się od mojego sąsiada, profesora koszyckiej akademii prawniczej, że jesteśmy u Premonstrantów. O dwie mile od Koszyc stoi stary klasztor Premonstrantów Jaszó, w mieście zaś ma ten zakon gimnazyum, a gospodarze nasi, którzy nas tak gościnnie przyjęli, są profesorami w tym zakładzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Stanisław Smolka.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Hiszpania i Francya na Wschodzie)

W liście z Konstantynopola do *Polititische Correspondenz* czytamy:

„Zdaje się, że ani hiszpańskie ani francuskie dziennikarstwo nie wie o wielu tajnych sprężynach, które rzucają jaskrawe światło na stosunki urzędowe hiszpańsko-francuskie. Rząd hiszpański czuje od dłuższego czasu nacisk ze strony Francyi, tamujący rozwój narodowy Hiszpanii. Dawniej bruździli legitymiści, którzy zasiłkami pieniężnemi wspierali ruch karlistowski, później bonapartyści, którzy Hiszpanię prowokowali do awantur w Meksyku, obecnie zaś miejsce ich zajęli francuscy republikanie, którzy starają się sparaliżować wpływ hiszpański w Maroku i wyprzeć ztamtąd całkowicie Hiszpanów.

„Zaszły niedawno wypadek dowodzi, że Hiszpania potrafi się oprzeć, a Francya, zmuszona do tego, zdolną jest do zrobienia ustępstwa. W pośród piasczystej Sahary znajduje się oaza z miastem liczącem około 30.000 mieszkańców. Miasto to nazywa się Figig i oddalone jest o kilka mil od granicy. Okręg ten należy do Maroka, lubo stosunek zwierzchnictwa marokańskiego nad miastem jest bardzo niepewny. Ponieważ Francya wytknęła granicę Algieru w sąsiedztwie pustyni, nie ulegało zatem wątpliwości, że Figig należy do Maroka. Niedawno przedsięwzięła Francya wyprawę do Figig, a rząd hiszpański zaprotestował przeciw niej tak energicznie, iż zmusił Francyę do złożenia dyplomatycznych wyjaśnień. Rząd republiki utrzymywał, że chciał tylko zniszczyć miasto, które służy za miejsce schronienia nieprzyjaznym plemionom. Rząd hiszpański odparł, że nigdy niepodobna przewidzieć końca takiej wyprawy, i że w okolicy znajdować się mogą inne jeszcze osady, coby przedłużyło walkę. Na to odpowiedziała Francya, że w takim razie obowiązkiem jest państwa marokańskiego zmusić miasto i okolice jego do zaniechania kroków nieprzyjacielskich. Rząd hiszpański wystąpił wówczas z przedstawieniem, że nawet te forty, które posiada na wybrzeżach Maroka, bywają często celem napadów plemion sąsiednich, jednakże Hiszpanii nie przychodziło nigdy na myśl czynić odpowiedzialnym za to sułtana marokańskiego, pomimo, że forty znajdują się o wiele bliżej jego rezydencyi. Hiszpania nie myśli wprawdzie o anektowaniu Maroka, ale nie może także pozwolić, żeby się dostał w ręce innego mocarstwa. Obecnie rząd angielski który się przypatrywał tej wymianie zdań dyplomatycznych pomiędzy Hiszpanią a Francyą, został właśnie zawiadomiony, że rząd republiki francuskiej kazał oświadczyć w Madrycie, iż zrzeka się stanowczo wyprawy na Figig".

(Stan wojsk francuskich w Tunisie.)

Dziennik paryski *Télégraphe* ogłasza z tryumfem, że sprawozdawcy jego udało się zbadać istotny stan wojsk francuskich w Tunisie, z badania zaś tego wynika, że w armii na terytoryum tunetańskiem panują choroby porywające liczne ofiary. Sprawozdawcą tego dziennika jest deputowany Amadeusz Le Faure, który był w Izbie sprawozdawcą budżetu ministerstwa wojny. Minister spraw zagranicznych w porozumieniu z ministrem wojny wysłał szyfrowaną depeszę do Tunisu, która polecała, ażeby p. Le Faure nie udzielano żadnych wiadomości z komend wojskowych. Depesza tymczasem nadeszła za późno, kiedy sprawozdawca otrzymał już pewne daty statystyczne, zakomunikowano mu nawet rozporządzenie ministra wojny, ale po niewczasie. Praca p. Le Faure jest wszechstronna i opiera się na aktach urzędowych, gdyż podaje bardzo wielu zmarłych żołnierzy wyliczając imiennie. Wiadomości zawarte w dzienniku *Télégraphe* nie dają ogólnego obrazu położenia armii całej, gdyż Le Faure nie mógł już później tak łatwo znaleść uprzejmego przyjęcia w komendach i lazaretach, ale to co podaje, ma być według *Télégraphe* dokładne:

„W Bone z 1,989 żołnierzy zmarło w lazarecie od 1 kwietnia do 4 października r. b. 109 ludzi. Nazwiska wszystkich podane są w sprawozdaniu dokładnie. W Beży zmarło 6 do 18 ludzi. w Golecie umarło 117, w tej cyfrze 115 na tyfus; w Manubie 76, w Fernana 20, w La Calle 34 z przyjętych do szpitala 1,283, ogółem umarło w sześciu lazaretach 376 żołnierzy. Gdy jednak znajduje się lazaretów dwadzieścia, gdy dalej niepodobna było policzyć tych, których wysłano do miejscowości nieznanych, wielu zaś umiera w drodze podczas pochodów, podana więc przez p. Le Faure cyfra 376 zmarłych przedstawia tylko nieznaczny ułamek całości. Le Faure mniema, że ogólna cyfra zmarłych wskutek chorób dochodzi od 900 do 1,000 głów. Jakim sposobem wobec tych na urzędowych wykazach opartych cyfrach będzie mógł generał Farre utrzymać wiarę dla sprawozdań swoich, przedstawiających świetny zawsze stan zdrowia całej armii? Le Faure oświadcza, że z powodu telegramu ministra wojny zawiesza dalsze poszukiwania w powyższym kierunku, ale wzywa ministra wojny, ażeby sam przedsięwziął tę pracę. W jaki sposób zabrać się do tej pracy — mówi Le Faure — pokazałem w praktyce. Oświadcza dalej, że jeżeli generał Farre życzy sobie, to może mu przesłać potrzebny materyał do Paryża a w ciągu dwóch dni może to wszystko być ogłoszone w *Journal Officiel*. Francya bowiem ma prawo wiedzieć, co się dzieje z jej dziećmi."

Odkrycia powyższe deputowanego, który się udał na plac boju ogłaszające same fakta z widocznem usiłowaniem pominięcia wszelkich frazesów, zrobiły w Paryżu głębokie wrażenie i wywołały oczywiście tem większą jeszcze niechęć przeciw ministrowi wojny, który stojąc przed izbami, będzie miał niełatwe zadanie, gdy mu przyjdzie bronić się przeciw tego rodzaju zarzutom.

KRONIKA

(+) **Znaczniejsze miasta** galicyjskie wykazują według zestawienia zamieszczonego w *Statistische Monatschrift* na podstawie zeszłorocznej konskrypcyi następujące cyfry ludności: Lwów 110.250, Kraków 60 679, Tarnopol 25.018, Kołomyja 24.662, Tarnów 23.853, Przemyśl 21.984, Brody 19 804, Drohobycz 18.172, Stanisławów 18 084, Sambor 12.982, Stryj 12 587, Jarosław 11.914, Nowy Sącz 11.185, Rzeszów 11.142, Śniatyn 10 832, Brzeżany 10.812 Borysław 10.287, Horodenka 10.227, Buczacz 10.224, Gródek 10.036 Obszerne daty podane przez *Statistische Monatschrift* zestawił bardzo zręcznie i jasno w małej tabelce, którą mamy przed sobą, pan Antoni Czarkowski, inspektor szkół średnich Trzema największemi miastami w Austryi (bez Węgier) są Wiedeń 705.668 mieszkańców. Praga 155.813 i Lwów 110.250. W drugiej z kolei kategoryi nie figuruje żadne miasto galicyjskie; trzecią zajmuje Kraków. 60.679 mieszkańców. i Hernals 60.307. w siódmej kategoryi spotykamy Tarnopol obok Rudolfsheimu, Reichenbergu i Neulerchenfeldu, w ósmej Kołomyję. Tarnów i Przemyśl obok Smichowa, Lublany, Poli, Salzburga, Budziejowic, Igławy, Wiener Neustadt i Żyżkowa. Obecną ludnością swoją liczy się tedy Lwów do pierwszorzędnych miast monarchii austryackiej.

— **Sieć telefoniczna.** Komunikacya za pomocą sieci telefonicznej zaprowadzona już została nietylko w główniejszych miastach Ameryki, gdzie zmysł praktyczny i przedsiębiorczy szybko wyzyskuje w codziennem życiu wszelkie odkrycia naukowe, ale i w wielu znaczniejszych stolicach europejskich. W Berlinie komunikacya telefoniczna, urządzona przez zarząd poczt rządowych, obejmuje 1200 kilometrów drutu Dowiadujemy się obecnie, że wniesioną została do rządu prośba o koncesyę na założenie komunikacyi telefonicznej także we Lwowie i w pewnym okręgu jego okolic.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu M. L. z trafiki tytoń i cygara różnego gatunku w łącznej wartości 11 zł., pani R. G. z handlu zimowe palto koloru popielatego z aksamitnym kołnierzem, sukienny surdut letni i inne drobiazgi, a stróżowi S. F. z pomieszkania płaszcz damski, surdut, dwie pary spodni i chustkę zimową. Złodzieja w policyi znaleziona torebkę skórzaną z kartką zastawniczą.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bagdadzie inspektor kwarantany wilajetu bagdadzkiego dr Jan Cabiades, który wielkie w ostatnich czasach położył zasługi badaniem przyczyn pojawienia się dżumy w Mezopotamii, którego rezultat ogłosił w osobnej rozprawie naukowej. Dr. Cabiades, Grek rodem, żył lat 40. — Na stacyi Horodło, w podróży z Mińska do Warszawy, zakończył życie znakomity budowniczy Józef Kwiatkowski, w 61 roku życia. Jeden z najpiększych pałaców sułtańskich w Konstantynopolu jest jego dziełem. Kwiatkowski miał też czynny udział w odbudowaniu spalonego ratusza warszawskiego, a w Kijowie, gdzie dłuższy czas mieszkał stale, zbudował cały szereg pięknych gmachów i pałaców, które dziś są prawdziwą ozdobą tego miasta. — W Salcburgu umarł w 70 roku życia em. generał-major Fryderyk br. Dlauhowesky-Langendorf; w Alt-Aussee księżna Marya Iwona Sayn-Wittgenstein, żona księcia Aleksandra; w Wuerzburgu professor filozofii dr. Franciszek Hoffmann; w Dreznie dramaturg i sekretarz teatru królewskiego dr. Juliusz Pabit.

— **Ślub panny Grévy** w Paryżu odbył się z wielką skromnością tak w strojach pań, jakoteż w przyjęciu całem Matka panny młodej ubrana była w brunatną suknię jedwabną, panna młoda w białą suknię przystrojoną kwiatem pomarańczowym bez wszelkich zreszta ozdób. Około południa orszak weselny udał się do tak zwanej sali monarszej, w której zazwyczaj zbiera się rada ministrów. Aktu ślubu cywilnego dopełnił tu mer Köchlin-Schwarz, Alzatczyk, mając u boku adjunkta swojego Kastlera, jako protokolistę. Narzeczeni zajęli krzesła naprzeciw mera. Świadkami pana młodego byli: jego siostra, prezydent ministrów Juliusz Ferry i prezydent senatu Leon Say, zaś świadkami panny młodej jej rodzice i Gambetta. Wśród obecnych znajdowali się ministrowie, nuncyusz papieski Czacki, który pomimo niedyspozycyi przybył na ten akt, ambasador austro-węgierski hr. Beust, który na cześć panny młodej skomponował nowy utwor, barkarolę, wreszcie grono wybitniejszych senatorów i deputowanych. Kiedy już narzeczeni wyrzekli sakramentalne „tak", mer miał krótką do nich przemowę, w której podniósł mianowicie, że kiedy jeszcze żył w Muelhuzie, nie przeczuwał nawet, że danem mu będzie dopełnić kiedyś ślubu córki walecznego szermierza demokracyi i pierwszego urzędnika rzeczypospolitej. Zakończył serdecznemi gratulacyami dla nowożeńców. Ci ostatni następnie przyjmowali życzenia wszystkich obecnych pocztem wszyscy bez wyjątku podpisali akt ślubny. Ponieważ pan młody jest protestantem, zaś panna młoda katoliczką, przeto stosownie do obowiązujących we Francyi przepisów ślub kościelny nie odbył się w kaplicy, ale tylko do sali wniesiono klęcznik dla panny młodej, a ks. Le Rebours na zapytanie, czy narzeczeni mają szczerą wolę pobrać się na zawsze, otrzymawszy odpowiedź twierdzącą, ogłosił związek małżeński za zawarty. Po wysłuchaniu mszy św. w kaplicy pałacowej orszak weselny udał się na salony prezydenta, gdzie zastawione było śniadanie, a o godzinie 4 po południu państwo młodzi odjechali do zamku p. Wilsona Chenonceaux. Prezydent Grévy w dzień ślubu córki rozdzielić kazał między ubogich 20.000 franków.

— **Trzęsienie ziemi** przerwało znowu pokój mieszkańców Zagrzebia d. 23 bm. o godzinie 10 min 11 przed południem. Zjawisko trwało trzy sekundy, a poprzedził je grzmot podziemny.

— **O straszliwej zbrodni,** której ofiarą padło dziewięć osób, donosi węgierski dziennik *Egyetertes*. W Varpalocie, w hrabstwie wesprymskiem mieszkała rodzina Goldów, złożona z 7 osób; nadto znajdowały się przy niej dwie służące. Dnia 22 nikt z tej licznej rodziny nie opuścił mieszkania. Zwróciło to uwagę znajomych i sąsiadów, posłano więc po policyę i przy pomocy ślusarza otworzono mieszkanie. Już w kuchni przedstawił się widok okropny, obie służące bowiem, 16-letnia dziewczyna Nemes i mamka Barbara Holonics, leżały we krwi na podłodze, mając ręce skrępowane na plecach. Obie dawały jeszcze słabe oznaki życia. W pokoju znaleziono trzy trupy: 56-letniego ojca rodziny, Kaspra Golda, który także ze skrępowanemi w tyle rękami leżał we krwi twarzą do podłogi, z porąbaną i nożem pokłutą głową; dalej jego 46-letniej żony, która, mając okropne rany w głowie, dawała jeszcze bardzo słabe oznaki życia; a wreszcie na łóżku zwłoki 14-letniej córki Goldów Julii z roztrzaskaną głową. W drugim pokoju koło okna stała kołyska, z której mordercy wyjęli dziecko, liczące półtora roku i zabili je w sposób prawdziwie potworny, gdyż członki dziecka porozrzucane były oddzielnie po ziemi, a głowa roztrzaskana. Na podłodze leżały porozrzucane rozmaite przedmioty wartościowe, a wszystkie szafy i kufry były rozbite. Rabusie zabrali tylko znalezioną gotówkę. W trzecim pokoju spał podczas napadu 86 letni starzec Mojżesz Gold, którego opryszki zadusili w łóżku, poczem roztraskali mu głowę siekierą. Dziewięcioletni wnuk jego Leopold, spał w tym samym pokoju; znaleziono go żyjącego jeszcze ale pokaleczonego tak ciężko, że lekarze nie mają dlań najmniejszej nadziei. W tym pokoju też leżały okropnie pokaleczone zwłoki 20-letniej wychowanki Goldów, Maryi Kajusz. Z trzech ofiar, które żyły jeszcze po odkryciu zbrodni, jedna tylko mamka, której rany zresztą również są śmiertelne, w kilka godzin zaledwie tyle mogła powiedzieć odzyskawszy chwilowo przytomność, że dnia poprzedniego po 8 wieczór, kiedy rodzina Goldów zabierała się już do spoczynku, wtargnęli do domu dwaj mężczyźni, „z pańska" ubrani i uzbrojeni w siekiery i pistolety. Grożąc służącym zastrzeleniem na miejscu powiązali je, a następnie dopuścili się opisanej wyżej zbrodni. Brama domu była już zamknięta, rabusie więc musieli przeskoczyć przez mur. W domu, który był widownią tej niesłychanej zbrodni, oprócz rodziny Goldów, mieszka piekarz z czeladzią. ludzie ci jednak już spali pod ten czas i nic nie słyszeli. Ludność przerażona jest tym wypadkiem w najwyższym stopniu — Późniejszy telegram z Pesztu donosi: Jak się dowiaduje *P. Lloyd*, w Siofoku uwięziono indywiduum, mocno poszlakowane o uczestnictwo w ohydnej zbrodni, popełnionej w Varpalocie. Trzy ofiary tej zbrodni żyją jeczcze, sześć zaś zostało już pochowanych. — Nareszcie ostatni telegram z Pesztu donosi, że główny sprawca okropnej zbrodni w Varpalocie, 25-letni Hoster znajduje się w ręku sprawiedliwości. Został on już skonfrontowany z żyjącą jeszcze w szpitalu służącą Goldów, która odrazu poznała w nim mordercę. Hoster zastrzelił swego wspólnika pod Weissenburgiem, ażeby zagarnąć cały łup wyniesiony z domu Goldów.

— **Silne przymrozki** panowały w ostatnim tygodniu w zachodniej Europie, podczas gdy u nas i na północy aż po Finlandyę było powietrze dżdżyste, ale dość ciepłe. I tak we Francyi notowano w ostatnich dniach: w Paryżu 2° w Nants 2·5°, a w Clermont nawet 7° zimna. W Kaiserslautern było 3°, w Monachium i Karlsruhe po 2° mrozu. W wielu górzystych okolicach spadły obfite śniegi. Natomiast w Moskwie i Kijowie notowano jednocześnie 7 do 9° ciepła. We Włoszech panowało dojmujące wilgotne zimno przy 3 zaledwie stopnia ciepła. Centralne biuro meteorologiczne zapowiedziało dla okolic środkowo-europejskich na najbliższe dni dalsze ocieplenie powietrza przy pochmurnem niebie.

— **Pożar** w tych dniach zniszczył do szczętu dwie piemonckie miejscowości górskie w Val di Stura, rozdzielone tylko strumieniem, a to podczas gwałtownej burzy, która wszelki ratunek czyniła daremnym W płomieniach trzy osoby utraciły życie, a jedenaście zostało poparzonych. — W Rydze na przedmieściu moskiewskiem d. 16 bm spaliło się 15 domów oraz fabryka cygar Krossa. Stratę oceniają na 150 000 rubli.

— **Wielki pojedynek** odbył się niedawno pod Mekką. Zamieszkali w tem świętem dla mahometan mieście zwolennicy dwóch wyznań muzułmańskich, sunici i szyici, postanowili już pojedynkiem zakończyć odwieczne swe waśnie i tłumem całym udali się zbrojno za miasto, gdzie przyszło do formalnej bitwy, w której kilka osób zostało zabitych a wiele ranionych. Gubernator, uwiadomiony o zamiarze fanatyków, umył ręce i pozwolił im się „wyrąbać."

— **Niesłychana kradzież** popełniona została w budującym się gmachu przyszłego uniwersytetu w Tomsku. Okradziono mianowicie kamień węgielny tego gmachu w którym złożona była gruba miedziana tablica pamiątkowa oraz puszka z okazami monet. Złoczyńców dotąd nie odszukano, a podejrzenie pada na robotników, których odprawiono przed terminem.

— **Muszki świętojańskie** w wielkiej ilości wylęgły się jeszcze w tych dniach w okolicy Schlöglmühl, jak to wypływa z doniesienia wiarygodnej osoby, złożonego redakcyi *D. Ztg.*

— **Rozboje** są obecnie na porządku dziennym w Rumunii, gdzie w każdej prawie okolicy uwija się banda uzbrojonych łotrów napadając podróżnych i mieszkańców. Niedawno czterech konnych opryszków na drodze publicznej zatrzymało deputowanego S. Urizę i ograbiło go ze wszystkiego, co miał przy sobie. Zbójcy wyprzęgli nawet konie z powozu napadniętego i zabrali je z sobą.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Trzy ustawy rolnicze.

Wiedeń, 20 października.

W obronie rządu przeciwko organom opozycyi *quand même*, które zarzucają mu, że dla wykonania szumnie zapowiedzianego programu ekonomicznego nic nie uczynił, inne dzienniki niejednokrotnie wyliczały długi szereg ustaw bądź dopiero przez rząd projektowanych, bądź już uchwalonych i wchodzących w życie, a jednak zapomniały o trzech projektach, które, gdy wejdą w życie, o czem wątpić nie należy, staną się prawdziwem dobrodziejstwem dla stanu rolniczego, czystym jego zyskiem bez niczyjego uszczerbku. Są to trzy projekty: o komasacyi gruntów, o oczyszczeniu gruntów leśnych z enklaw cudzych i zaokrągleniu granic lasów i o podziale gruntów wspólnych, wniesione do Izby wyższej w lutym r. 1880, podane w nr. 47 i 49 *Gazety Lwowskiej* z tegoż roku.

Wracamy dziś do tych projektów, albowiem niezadługo Rada państwa podejmie na nowo swe czynności, a w Izbie wyższej staną one jako jedne z pierwszych na porządku dziennym. Komisya ekonomiczna bowiem tejże Izby ukończyła już bardzo długie i wyczerpujące obrady, które w skutek dobroczynnej ingerencyi rządu dwukrotnej ulegały zwłoce. Rząd bowiem nie ograniczył się na wniesieniu projektów do izby, lecz w troskliwości swej o dobro stanu rolniczego i o losy tych projektów śledził czynności komisyi ekonomicznej na każdym kroku, pochwytywał wynurzane wśród obrad komisyjnych zdrowe myśli, i roztrząsnąwszy je w własnem łonie, dwukrotnie zastanawiał obrady, aby raz wnieść zupełnie od pierwotnego odmienny projekt ustawy o komasacyi gruntów, a drugi raz szkic zmian, jakimby ten projekt odmienny jeszcze uledz powinien. Komisya z wdzięcznością przyjęła tę gotowość rządu do zmodyfikowania własnego dzieła, świadczącą o rzetelnej jego chęci co do wyprowadzenia projektów z komisyi napowrót przed pełną Izbę w formie takiej, by obrady plenarne niedługo już trwały, by Izba poselska także tem snadniej z uchwałami Izby wyższej ułatwić się mogła i by nakoniec ustawy jak najwcześniej i z jak najwięcej błogim skutkiem wejść mogły w życie. Działo się to wszystko jakby nie w komisyi parlamentar-

nej, lecz na nieprzystępnem ustroniu jakiem; z takim spokojem, tak bez wszelkiego rozgłosu, iż nie dziw prawie, że nawet dobrej woli dziennikarstwo zapomniało o projektach niepomiernej doniosłości, co zresztą dowodzi tylko — niech to wypowiem jako dziennikarz — jak źle byłoby, gdyby dziennikarstwo rzeczywiście było owem szóstem mocarstwem, ową potęgą kierującą losami świata i rzeczy na nim, jaką zuchwale samo być się mieni. Milczenie, w jakiem odbywały się obrady komisyi, niewątpliwie błogo wpłynęło na rzecz samą. Gdyby dzienniki wiedeńskie były dowiedziały się o dwukrotnej zwłoce, o dwukrotnem poprawianiu przez rząd własnego projektu, byłyby wszczęły się krzyki na „nieudolność“ rządu, rzecz pochwały godna byłaby wykrzywiona na kto wie co i agitacye może byłyby sprawiły, że nie stalibyśmy dziś wobec rezultatu, którym właśnie mamy zamiar podzielić się z czytelnikami.

Komisya pracowała ze względu na ważne prawnicze kwestye trzech projektów agraryjnych z pomocą br. Staehlina i dr. Ungera, jako członków kooptowanych, a z pod obrad jej wyszły projekty co do redakcyi i zewnętrznego układu prawie całkiem różne, co do merytorycznej treści zaś w wielu ważnych punktach odmienne od pierwotnych projektów rządowych. O ile różnice te i odmiany idą na karb samego rządu, o ile na karb komisyi, w to wchodzić nie będziemy; bierzemy rzecz jak ją gotową mamy pod ręką.

W jednym wielce ważnym punkcie projekty nie uległy zmianie, mianowicie co do pozostawionych sejmom postanowień szczegółowych, któremi ustawy uchwalone na całe państwo przez Radę państwa, stosownie do właściwości krajowych uzupełnione być mają, a od których zawisło też ich przeprowadzenie. Nadmienić jeszcze należy, że trzy te ustawy agraryjne nie pozostają w takim z sobą związku, iżby n. p. ustawa o komasacyi gruntów mogła wejść w życie tylko razem z ustawą o oczyszczeniu gruntów leśnych z enklaw cudzych lub o podziale gruntów wspólnych; owszem sejmy mają zupełnie w swym ręku zaprowadzić w swym kraju ustawę, która im się wyda najpożyteczniejszą lub najpotrzebniejszą, z zupełnem pominięciem obu drugich ustaw. *C'est à laisser ou à prendre* wszystko naraz, lub wedle wyboru, lub też do stopniowego zaprowadzenia wszystkiego.

I.

Ustawa o komasacyi gruntów.

Niemiecki tekst projektu rządowego używał wyrazu *Commassation*, komisya Izby wyższej natomiast kładzie wszędzie *Zusammenlegung*, a to z względu na to, że wyraz ten „w nauce i ustawodawstwie dosyć jest rozpowszechniony.“ Nas to oczywiście nie może obchodzić; my w miejsce „komasacyi“ innego wyrazu jeszcze nie mamy. Zachowujemy przeto „komasacyę.“

Wedle § 6go pierwotnego projektu rządowego komasacya dziać się miała albo na jednomyślne żądanie, albo wskutek uchwały większości właścicieli gruntów stanowiących obszar komasacyi. Rzecz jasna, że wobec wielkiej rozmaitości i różnorodności interesów, które w dziele takiem, jak komasacya, nawzajem się krzyżują, jednomyślność interesentów do rzadkich należeć będzie wyjątków, a regułą będą uchwały zapadające większością głosów. Jakkolwiek jednomyślność bardzo byłaby pożądana, gdzie chodzi o rozporządzenie cudzą własnością, jednak względy na dobro większości interesentów, które wobec bądź rzeczywistych, bądź ułudnych, lub może nawet zmyślonych interesów mniejszości staje się dobrem publicznem, tak bardzo przemagają nad względami na tęż mniejszość, iż wątpliwości co do rozporządzenia cudzą własnością nie mogą stać się przeszkodą dla komasacyi na podstawie uchwały większości, a to tem mniej, ileże komasacya dziać się ma wedle norm chroniących przeciwną jej mniejszość od wszelkiej szkody, zapewniających jej wynagrodzenie sprawiedliwe w granicach ludzkiej możności. Zasadniczy zarzut ten uczyniono też w komisyi w formie ogólnikowej, obejmując go zarzutem o naruszeniu praw prywatnych w ogóle, jak to poniżej poznamy. Uczyniono prócz tego inne zarzuty, które jednak nie zdołały przekonać komisyi, iżby odrzucić należało komasacyę wogóle lub komasacyę na podstawie uchwały większości interesentów. Mimo tych zarzutów bowiem „komisya — jak mówi sprawozdanie jej, wygotowane przez byłego ministra Habietinka — uznać musiała, że gospodarstwo na posiadłości składającej się z porozrzucanych kawałków i może z innego jeszcze względu niekorzystnie ukształtowanych parcel, wymaga większego nakładu pieniężnego, więcej czasu i sił roboczych, niż zagospodarowanie równie wielkiej, ale złączonej i tak dla uprawy, jak i dla sprzątania plonu korzystniej położonej posiadłości. Tak samo komisya uznać musiała, że w skutek utworzenia gruntów większych i pod każdym względem właściwiej ukształtowanych nietylko ubędzie niejednej służebności, która dotkliwie uszczupla dochód, lecz i licznych dróg, rowów i miedz, które przez uprawę staną się pożytek niosącemi, tak że przynajmniej w wielu okolicach — jak wyraźnie pouczają doświadczenia państw innych — dopiero przez usunięcie rozrzuconego położenia gruntów a utworzenie lepszej konfiguracyi posiadłości rolnej podniosą się dochody z niej i ztąd też w ogólności gospodarstwo rolne stanie się więcej intensywnem.“

Przeciw komasacyi na podstawie uchwały większości zarzucono szczegółowo — a w zarzucie tym mieści się ogólnikowe wynurzenie owej wątpliwości pochodzącej ze względu na prawa własności, o której powyżej od siebie wspomnieliśmy — zarzucono, że komasacya taka jest niebezpiecznem targnięciem się na prawa prywatne, zwłaszcza, że uchwała większości zapada w chwili, gdy głosujący nie mogą jeszcze mieć wyobrażenia, za czem właściwie głosują, lub nie głosują. Jest to zarzut do tego stopnia słuszny, że ustawa o komasacyi musi zawierać nawet postanowienia odnoszące się do prawa cywilnego; ale w przymusowem ugięciu woli mniejszości pod uchwałę większości, w narzuceniu jej zamiany swych gruntów na inne, gdzie chodzi o dzieło wielkiej doniosłości ekonomicznej, nie można dopatrzyć się nieusprawiedliwionego zamachu na prawa prywatne. Austryacki kodeks cywilny (zob. §§. 364, 365 i 387) ze względów na dobro publiczne dozwala większych jeszcze ograniczeń prawa własności. Bez owego przymusu zaś, t. j. za pomocą komasacyi ograniczonej tylko na grunta tych, którzy za nią głosują, nie możnaby dopiąć ani należytego spojenia posiadłości, ani też dostatecznie lepszego ukształtowania. Tak zaopiniowały nietylko władze rozmaite, lecz i towarzystwa rolnicze.

Zarzucono dalej z praktycznej strony rzeczy, że stworzone przez komasacyę nowe ukształtowanie i spojenie posiadłości ziemskiej nie na wiele się przyda, bo nie będzie miało trwałości, jeśli się przynajmniej co do gruntów włościańskich nie ograniczy swobody pod względem ich podzielności i nie zaprowadzi osobnego dziedzictwa włościańskiego. Na to komisya, przyznając słuszność obawom o trwałość komasacyi, słusznie z drugiej strony podnosi, że interes rolnika w zachowaniu nieuszczuplonej posiadłości wzmoże się w tej samej mierze, w jakiej przez zaokrąglenie jej gospodarstwo na niej stanie się łatwiejszem i donośniejszem. Właśnie wskutek komasacyi, wskutek spojenia posiadłości, wskutek nadania jej regularniejszego kształtu zniknie w znacznej części pokusa pozbywania się cząstek jej, jako też interes w nabywaniu ich od sąsiada, a przez to zmniejszy się niebezpieczeństwo ponownego rozkawałkowywania gruntów.

Zarzucono nakoniec, że wskutek komasacyi mogłyby jednemu dostać się same grunta dobre, drugiemu same złe, albo przynajmniej o wiele lepsze, a względnie gorsze, niż dawniej posiadał. Jest i to zarzut słuszny; niebezpieczeństwo takie mogłoby rzeczywiście zagrażać wspólnikowi komasacyi, bo częstokroć bardzo różnej jakości łany są niedaleko siebie położone, które dziś do jednego należą właściciela, często znaczniejszy obszar jednej jakości dziś jest rozgraniczony i należy do kilku właścicieli, w skutek komasacyi zaś mogłyby zniknąć miedze graniczne właśnie na tym obszarze jednej jakości, a powstać między owemi łanami różnej jakości, należącemi dziś do jednego. Komisya jednak spodziewa się, „że przy oględnem i wszelkie słuszne względy w równej mierze szanującem postępowaniu władz komasacyjnych bądź co bądź powieść się może zupełne usunięcie niekorzyści teraźniejszego rozrzuconego położenia cząstek posiadłości, albo przynajmniej zredukowania ich do najmniejszej miary bez wyznaczenia jednym interesentom samych najlepszych łanów, drugim zaś takich, które w całości są albo nieżyzne albo narażone na regularnie powtarzające się klęski elementarne.“

W ten sposób odparłszy zarzuty, a raczej tylko sprowadziwszy ich znaczenie do właściwej miary, komisya zgodziła się na zasadniczą podstawę projektu rządowego, że komasacya dziać się może także wskutek uchwały większości interesentów, a więc z przymusem dla mniejszości, chociaż przymus ten wedle projektu komisyi bardzo jest złagodzony przez to, że decydujące o komasacyi głosowanie interesentów nastąpi po ułożeniu planu komasacyjnego, a nie przed ułożeniem, jak chciał projekt rządowy.

„Kotwica“ *(Der Anker)*. Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty w Wiedniu (Biuro generalnej reprezentacyi we Lwowie u pana Augusta Schellenberga ul. Hetmańska l. 12).

W miesiącu wrześniu r. b. wydano 474 polic z kapitałem 920.112 zł., a zatem od 1go stycznia 1881 roku wydano 4.371 polic, na 8,416.001 zł.

W upłynionym miesiącu zebrano premij 116.902 zł., wkładek 107.712 zł. w 9 miesięcznej operacyi, to jest od 1go stycznia 1881 roku zyskano premij i wkładek łącznie 2,189.255 zł. w. a.

W skutek wypadków śmierci wypłacono w roku bieżącym 429.146 zł., zaś od istnienia towarzystwa 10,255.271 zł.

Podług ostatniego sprawozdania rachunkowego dnia 31go grudnia 1880, wynosił stan ubezpieczeń 79.240 polic z kapitałem 120,444 171 zł. 99 ct. i 43.514 zł. 26 ct. renty. Fundusz gwarancyjny 29,665.001 zł. 95 ct. w. a.

OSTATNIA POCZTA

Na powitanie królestwa włoskich mieli się zjechać w Wiedniu, jak donosi *Pol. Corr.*, wszyscy Najd. Arcyksiążęta. Najd. Cesarzewicz Rudolf wraz z Swoją małżonką Najd. Arcyksiężną Stefanią przybył wczoraj do Wiednia.

Ambasador włoski hr. Robilant odjechał wczoraj rano do Ponteby celem powitania tam królestwa.

Przedwczoraj odbyła się w Wiedniu pod przewodnictwem Najj. Pana wielka rada ministeryalna, a bezpośrednio po tem konferencye przedlitawskiego gabinetu pod prezydencyą hr. Taaffego. Dzienniki utrzymują, że przedmiotem tych narad były kwestye wchodzące w zakres wspólnych delegacyj, niemniej kwestya przedłożenia księgi czerwonej.

Według *Presse* i innych dzienników wiedeńskich, zwyżka żądań wspólnego ministerstwa wojny na r. 1882 nie przeniesie dwóch milionów ponad pozycye uchwalone na rok bieżący. Dla wojska w Bośnii i Hercegowinie ma być żądany kredyt, jak w roku przeszłym, 6 milionów. Wspólne ministerstwo skarbu nie stawia żadnych żądań na potrzeby administracyi krajów okupowanych, gdyż dochody z tych krajów pokrywały dotychczas zupełnie wydatki połączone z administracyą.

Z powodu dzisiejszego pierwszego zebrania się wspólnych delegacyj dzienniki wiedeńskie obliczają siły stronnictwa wiernokonstytucyjnego i autonomistycznego w reprezentacyi przedlitawskiej. Izba deputowanych wybrała do delegacyi 21 członków stronnictwa wiernokonstytucyjnego i 19 autonomistów, Izba wyższa 11 wiernokonstytucyjnych i 9 autonomistów—tym sposobem według powyższego zestawienia zasiada w delegacyi austryackiej 32 wiernokonstytucyjnych przeciw 28 autonomistom. Przypominamy przy tej sposobności, że z galicyjskich posłów zasiadają w delegacyach pp. książę Jerzy Czartoryski, ks. Konstanty Czartoryski (z Izby Panów), Czajkowski, Chrzanowski, dr. E. Czerkawski, dr. Grocholski, Jaworski i dr. Smolka.

Budapest. Corresp. donosi, że węgierski minister finansów hr. Szapary wyjeżdża do Wiednia, celem porozumienia się z p. ministrem Dunajewskim w kilku sprawach. Przedewszystkiem dwaj ministrowie zajmować się będą cłem od nafty.

Jak widzimy z doniesień telegraficznych, Rossya żywo zajmuje się teraz kwestyą wynagrodzenia kosztów wojennych należnego od Turcyi, a Turcya okazuje gotowość do wejścia w układy w tej sprawie. Według *Mosk. Telegrafu* rząd rossyjski byłby skłonny w tym względzie do zmiany traktatu berlińskiego, a mianowicie gotów jest przystać na odstąpienie terytoryalne w Armenii w zamian za wypłatę w gotówce. Negocye w tej sprawie mają być celem obecnego pobytu w Konstantynopolu tajnego radcy Thörmera.

Zwłoki wrocławskiego arcybiskupa Foerstera przewieziono z zamku Johannisberg do Wrocławia i w tumie tamtejszym złożono na wieczny spoczynek. Wiadomo nam, że pierwotnie zakazano uroczystego przeprowadzenia zwłok z dworca do tumu i dopiero po udaniu się kapituły z prośbą do cesarza Wilhelma, nadeszło najwyższe rozporządzenie, znoszące zakaz policyi i zezwalające na ceremonialne przeniesienie zwłok pod warunkiem jednakże, iż uroczystości pogrzebowe odbędą się wewnątrz tumu. Dzienniki berlińskie donoszą, że za zniesieniem zakazu policyi wrocławskiej przemawiał ks. Bismarck, który przewidział od razu, iż taki zakaz w chwili obecnej, przed samemi wyborami, nie był na czasie i mógł wydać złe skutki. I rzeczywiście też organ katolików szląskich *Schlesische Volkszeitung* zapowiedział bezpośrednio po wydaniu owego zakazu, że żaden z katolików nie odda swego głosu na kandydatów popierających politykę rządu.

Na odbytej we wtorek radzie ministrów francuskich Barthélemy St. Hilaire zdawał sprawę z układów prowadzonych z niektóremi państwami w sprawie traktatów o wydawanie przestępców. Rada ministrów, jak słychać, okazała się skłonną do uczynienia niektórych koncesyj.

Gambetta podobno dzisiaj wraca do Paryża i, jak zapewniają, będzie miał wkrótce po powrocie konferencyę z prezydentem Grévy, która może stanowczo o losach przyszłego gabinetu rozstrzygnie.

Nie należy to niezawodnie do szczęśliwych pomysłów francuskiej strategii w wojnie tunetańskiej, a mianowicie w tak ważnej operacyi, jaką jest wyprawa na święte miasto Keruan jednocześnie od trzech stron przedsięwzięta, że bierze w niej udział armia tunetańska pod wodzą Ali-beja. Jedno z dwojga, albo Francuzi nie liczą na ten korpus tunetański jako na czynnik pomocniczy, a w takim razie niepotrzebnie zupełnie obarczają nim wyprawę, albo też liczą, a wówczas mogą doznać zawodu kompromitującego cały rezultat wyprawy. W wojskach Ali-beja widoczną jest i bardzo naturalną niechęć do walczenia z współwiercami i współziomkami. Dotychczas jeszcze niechęć ta objawia się faktami, którym telegramy mogą nadawać różową barwę „lekkiej niesubordynacyi,“ gdy jednak przyjdzie chwila, że wojska tunetańskie będą mogły zaważyć na szali cząstkowego lub ostatecznego zwycięztwa, wtedy nie tak łatwo zapewne będzie można zmusić je do posłuszeństwa, jak teraz, gdy wojska te nie chciały opuścić pozycyi zajmowanej pod Tunga i wyruszyć w kierunku Zaguanu. Niepodobna, żeby dowódcy francuzcy nie wiedzieli o tem, iż usposobienie korpusu Ali-beja niewielkie budzi zaufanie, skoro zatem korpusowi temu powierzają pewną rolę w wyprawie, to widoczem jest, że tego potrzebują, czyli że siły, któremi w tej chwili rozporządzają, nie są jeszcze dostateczne, ażeby ich czyniły stanowczymi panami sytuacyi.

Nadmienić tu wypada, że niewiadomo dotąd, o ile są niezawodnemi doniesienia o stłumieniu owej „lekkiej niesubordynacyi“ w obozie Ali-beja, gdyż ciągle jeszcze nadchodzą telegramy twierdzące, że bunt wojskowy trwa ciągle, że Ali-bej został znieważony czynnie, że jest poniekąd więźniem w swoim obozie, że wojsko nazywa panującego beja zdrajcą, który Tunis sprzedał niewiernym i t. p.

Hiszpański minister skarbu Camacho przedłożył Kortezom obok budżetu na rok 1882 kilka ważnych projektów finansowych, a między innemi projekt stopniowej redukcyi opłat celnych, który zapewne przyjętym zostanie, ponieważ w komisyi budżetowej na 35 członków zasiada tylko pięciu protekcyonistów. Oprócz tego Camacho projektuje zaprowadzenie podatku czynszowego, reformę administracyi skarbowej, mającą na celu ułatwienie poboru podatków, a wreszcie [illegible] znajmia zamiar zlikwidowania długu czteroprocentowego, który z końcem r. b. wynosić będzie 315 milionów pesetas, na dług trzyprocentowy.

Z Madrytu donoszą, że sułtan marokański zamierza ustanowić stałe poselstwa w stolicach wielkich państw europejskich.

Z Waszyngtonu donoszą, że sekretarz stanu spraw zagranicznych Blaine rozesłał okólnik wykazujący prawa Stanów Zjednoczonych do kontroli nad kanałem Panama i powołujący się na tra[illegible] z r. 1846, którym państwa Unii gwarantowały neutralność międzymorza, oraz poręczyły jego posiadanie republice kolumbijskiej. Rząd Stanów Zjednoczonych uważać będzie za nieprzyjaźne mięszanie się wszelkie usiłowania mocarstw europejskich, w celu uzupełnienia tej gwarancyi lub wprowadzenia systemu europejskiego na amerykańskie wybrzeża.

Nowomianowany sekretarz [illegible] wydziału skarbu Morgan nie [illegible] jeszcze urzędowania, ponieważ lekarze d[illegible]dzają mu, ażeby z powodu podeszłego wieku odmówił przyjęcia tej posady.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 października. Preliminarz wspólny ministerstwa wojny wykazuje w rubryce wydatków na rok 1882 ogółem złr. 105,742.868, gdy w roku bieżącym wydatki wynosiły 104,136.515 złr. Nadwyżkę w sumie 1·6 miliona s[illegible]wodowało podniesienie się cen żyw[illegible]ści i innych artykułów, dalej wnio[illegible]k

domagający się zakupna koni dla kapitanów, a wreszcie wydatki, jakie pociągnie za sobą dalsze prowadzenie budowli fortyfikacyjnych.

Zadar, 26 października. Pobór do obrony krajowej w gminach Risano i Morinjo odbył się bez przeszkody.

Berlin, 26 października. *Germania* donosi, że kapituła wrocławska wybrała administratora dyecezyalnego.

Paryż, 26 października. Nowowybrani deputowani starają się uorganizować zgromadzenie ludowe lewicy, ażeby doprowadzić do zlania się jej z unią republikańską i wytworzyć tym sposobem większość dla gabinetu Gambetty.

W Bollec Gambetta odpowiadał na przemówienie prezesa komitetu robotniczego republikańskiego, podnosząc, że w republice wszystkie interesa powinny z sobą harmonizować. Demokraci winni wyrzec się zazdrości i nieufności względem klas wyższych i okazywać wzajemną pojednawczość.

Konstantynopol, 26 października. Porta mianowała komisyę dla uregulowania kwestyi finansowej z delegatami rossyjskimi.

Wiedeń, 27 październ. (*Tel. pr.*) W księdze czerwonej, która w tych dniach ma być wydaną, znajdzie się znaczna liczba depesz z powodu wyrażenia Gladstona: „precz z rękami“ oraz jego zaczepek przeciw Austryi podczas kampanii wyborczej i późniejszych, jakoteż z powodu listu z usprawiedliwieniem, napisanego przez niego później do ambasadora austryackiego.

Rada państwa nie zostanie zwołaną dnia 3 listopada, lecz nieco później.

Pontafel, 27 października. Król włoski z orszakiem przybył tutaj o godź. 6 min. 40 rano, przyjął przedstawienia i o godź. 7 min 10 odjechał do Wiednia. Pogoda dosyć przyjazna.

Villach, 27 października. Królestwo włoscy przybyli tutaj o godzinie 8 min. 25 rano i przyjmowani byli na dworcu przez szefa kraju, władze, reprezentacye gminy i korporacye. Po przeglądzie kompanii honorowej król zaszczycił szefa kraju i burmistrza dłuższą rozmową. Po śniadaniu w uroczyście przybranej sali pasażerskiej damy miejskie wręczyły królowej bukiety, za które królowa łaskawie podziękowała. Spędziwszy półgodziny na stacyi, królestwo wpośród głośnych okrzyków udali się w dalszą podróż.

Paryż, 27 października. (*Tel. pr.*) O podróży swojej do Niemiec powiedział Gambetta na bankiecie w Hawrze: Przyjemnem mi jest, że wobec wszystkich wymysłów prasy mogę wam wyznać, iż byłem w Niemczech, aby je widzieć i obserwować, a mianowicie poznać rozwój handlu w portach Bremy, Hamburga, Lubeki i Szczecina. Dziennik gambettystowski *Paris* zaprzecza przy tej sposobności wieściom o widzeniu się Gambetty z Bismarckiem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 październ. 1881, godzina 2 m. 25 Losy kredytowe 178·—. Węg. akcye kredyt. 362 50. Akcye anglo-austr. 152·—, Akcye banku Union 143·40, Akcye kolei Karola Ludwika 314 55, Akcye kolei północnej 236·—, Akcye kolei południowej 147·50, Akcye kolei Alföld. 173·50, Akcye kolei Elżbiety 214 50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 176·50, Akcye kolei węg północno-wschodniej 167·—, Wiedeńskie losy 129·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cissy 111·25, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 118·65, Akcye banku związkowego 138·30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—. Rubel papierowy 1·26. Węgierskie losy 122·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie zwyżka.

Wiedeń, 26 październ. 1881, godz. 5 min. 27. Akcye kredytowe 364·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 314 25, Południowa —·—, Renta papierowa 76·32, Galicyjskie listy zastawne 102·20, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9·38, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 27 października 1881, godź. 10 m. 35 Akcye kredytowe 367·30, Anglo-Austr. 153·50, Akcye banku Union 144·50, Kolej Karola Lud. 319·50, Południowa 147.—, Renta papierowa ·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·38—, Rubel papierowy 1·26—. Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 26 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.30 do 13·— zł., żyto 9·40 do 9·80 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·— do 34·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·35 do 12·40 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 230 — m., żyto —·— m., spirytus 53·70 m., olej rzepakowy 52·70 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 63·50 fr., olej rzepakowy 75·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —.—, spirusy —·—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 października 1881

Hotel Europejski.

Pp. S. hr. Łubieński z Krakowa. G M. J xa Chamiec z Rossyi. H. Malinowski z Jaroczyna. T. Chrząszcz ze Słowity. M Mariański ze Stryja. A. Tonger z Monachium

Hotel George'a.

Pp. E Oczosalski z Rusiatycz. Z Dembowski z Kosienic. S. Dolański z Baranowa Ks. I. Swidrygełło Swiderski z Dzwiniacza. I. Götz z Wiednia. Z. Berg z Drezna I. Hirsch z Hamburga I. Klam z Wiednia

Hotel Angielski.

Pp. K. Gorajski z Umieszcza. Z. Guttater z Balic J Terlecki z Smolanki A. Makomaski z Król. pol. Dr. L. Heyne z Złoczowa. T. Jaworski z Rozdołu W. Ciemirski z Komarna B. Rampelt z Rossyi.

Hotel Kuhna.

Pp. S. Frankowski z Lubaczowa S. Drysinski z Krechowa.

Hotel Warszawski

Pp. Brzozowski z Zbaraża. I. Zurowski z Tarnopola.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Z Wiszniewski do Dobrzan I. Maniewski do Czosnik. H. hr. Lubomirski do Bakończyk. A. Piotrowski na Wołyń K. Br. Bobrowski do Andrychowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 26 października 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 724.05mm. Psychrometr suchy + 2.2°C. Psychrometr wilgotny + 2.°C. Prężność pary 5.2mm. Wilgoć 99%. Zachmurzenie 10. Wiatr W2. Ozon 7.

Temperatura powietrza + 1.7°R.
Barometr idzie do góry
Stan barometru nad poziom morza 749.75mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na stryj do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów dnia 2[illegible] października 1881.

	płacą		żądają	
	zł.	ct.	zł.	ct.
1. Akcye za sztuk.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	311	—	314	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	174	—	177	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	308	50	312	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258	—	262	
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	80	101	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	60	97	60
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	80	101	80
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	93	—	94	50
Banku hip galic. 6 pr. w. a.	101	75	102	75
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102	80	103	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	101	50
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	2	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	75	101	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102	—	103	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	20	25	22	25
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	52	5	62
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	34	9	44
Półimperyał	9	62	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	25—	1	27—
100 marek niemieckich	57	60	58	30
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 22 października 1881

	płacą	żądają
1. Dług państwa:		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.40	76 55
luty-sierpień	76.45	76.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77 45	77.65
kwiecień-październik	77.45	77.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.25	122.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	132.50	133.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.—	133.50
„ „ 1864 po 100 zł.	173.—	173.50
„ „ 1864 po 50 zł.	172 50	173.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.—	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 40	100.70
Renta papierowa 5% z. r. 1881	93 65	93.80
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93 75	93.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	100.50	101.—
Galicyi	101.—	101.50
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	98 —	98 75
Węgier	99 —	99.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	155 —	155.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	368.20	368.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	880·—	890.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	830.—	832 —
Kol. Albrechta a 300 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par.dun. po 500 zł m	579 —	581 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	215.50	216·—
Kol. Preszów-Tarn. (w. cz.) a 200 zł.	—.—	—.—
Półn. [illegible]	2378.	2383
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	318.25	318.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	178.25	179.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	346 —	346.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	156 —	156 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	165.—	165.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.10	100.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	103.25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	107.75
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.60	—.—
„ „ „ „ „ po 5 proct.	101.—	101.75
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	101.—	101.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.20	102.60
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	99.50	100 50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.85	101.05
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	99.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 25	101 75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.—	94.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91.75	92.25
Kol. płd. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.40	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.—	94.50
z r. 1867	98 50	99 —
z r. 1868	95.50	96.—
z r. 1872	—.—	95.50
Węg. gal. kol. a 200 złr 5 proc. w sr.	92 50	93.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178 —	178 50
Clarego po 40 zł. m. k.	40 —	40 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113 —	113.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.75	—.—
Losy miasta Krakowa	21.25	22 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.50	40 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.75	38 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19 25	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	50.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128.50
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31 25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	42.75	43.25
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 45	118 55
Paryż za 100 fr	46 70 —	46.75.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.38 —	9.38.50
Rossyjski imperyał	9.64.—	9.66.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 26 października 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	35
„ „ „ w srebrze	77	35
Renta w złocie	93	15
Losy pożyczki z roku 1860	132	75
Akcye banku austro-węgierskiego	827	—
„ „ kredytowego	363	75
Londyn	118	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	38
Dukat cesarski men	5	60
100 marek niemieckich	58	05

Dziennik Urzędowy.

(7478 3—3) **Edykt.**

L. 6748. Ck. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 118 zł. z pn. przez Berla Mischla przeciw Piotrowi Ganz wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 17 listopada i 20 grudnia 1881, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż niewydzielonej połowy z realności pod l. 1 w Nikonkowicach Starostwie lwowskiem położonej, przedtem Piotra Ganza a obecnie Dwory Schacht własnej, wykazem hipotecznym dla gminy Nikonkowice n. 22 objętej. Cenę wywołania, stanowi wartość szacunkowa 504 zł., zakład wynosi 50 zł. 40 ct.

W terminach powyższych sprzedaż natąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 20 grudnia 1881 o godz. 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 15 marca 1881 uzyskali, ustanawia się p. Karola Bercharda, c. k. notarjusza ze Szczerca, kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądwej registraturze.

Szczerzec dnia 20 września 1881

(7504 3—3) **Edikt.**

Zl. 2410. Am 31 Oktober, am 30 November und am 30 Dezember 1881, jedesmal um 10 Uhr früh wird hiergerichts die exekutive öffentliche Veräußerung der in Mar.owce sub Nr. 161 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden auf 162 fl abgeschätzten und dem Jakim Baran gehörigen Realität zur Hereinbringung der dem Leisor Pollak gebührenden Forderung pr 50 fl ö. W. s. N G abgehalten.

Das Vadium beträgt 16 fl. 20 kr. und am dritten Termine wird diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe veräußert.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen hingegen die Steuerrückstände durch das k. k. Steueramt in Tłumacz bekannt gegeben werden.

Vom k. k Bezirks-Gerichte

Tyśmienitz 10 September 1881.

(7494 3—3) **Edykt.**

L 15101 C. k Sąd pow. m. del. w Tarnowie ogłasza, że 22 listopada, 20 grudnia 1881 i 17 stycznia 1882 o godzinie 10 rano przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pod l. k. 23 sub. rep. 64 w Bobrownikach małych położonej, wedle wyk. hip. 53 dłużnika Sebastyna Gajdy własnej, na zaspokojenie resztującej wierzytelności 89 zł. 33 ct. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł.

Resztą warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Tarnów 21 września 1881.

(7544 1—3) **Edykt.**

L. 11713. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązująca, znajdujący się majątek, Scheindli Horowitz nieprotokołowanej kupcowej w Sanoku i mianuje c. k. Radcę sądu krajowego i sędziego powiatowego w Sanoku pana Towarnickiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. dra Gawła i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 4 listopada 1881 o 10tej godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 22go grudnia 1881, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Sanoku a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie przez p komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy gazety lwowskiej.

Przemyśl dnia 23 października 1881.

(7545 1—3) **Edykt.**

L. 11711. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek p. Teodora Danesza, krawca oraz nieprotokołowanego kupca w Przemyślu i mianuje p. c. k. adjunkta sądowego dra Żebrackiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął, kancelaryi zaś sądowej, aby zanim opieczętowanie i inwentowanie masy nastąpi, niezwłocznie handel krydataryusza zamknęła, zapieczętowała i klucze panu komisarzowi konkursowemu oddała.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się pana adw. dra Czajkowskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 4 listopada 1881 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 22go grudnia 1881, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym, skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie w dniu 20 stycznia 1882, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy gazety lwowskiej.

Przemyśl 23 października 1881.

(7536 1—3) **Edykt.**

L. 41341. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że uchwałą z dnia 19 marca 1881 l. 10553 w sprawie egzekucyjnej Stanisława Grzegorza Kuczyńskiego a względnie tegoż spadkobierców przeciw Antoniemu Bogowskiemu a względnie tegoż spadkobierców o 5000 złr. z pn. zapadła a do z życia i miejsca pobytu niewiadomego Erazma Bogowskiego, tudzież do z imienia życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Franciszki z Bogowskich Duszyńskiej, Antoniny z Bogowskich Obarskiej i Kazimierza Bogowskiego wystosowana doręczoną zostaje do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Siterskiego z zastępstwem adw. dra Semilskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wyż nadmienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania praw swoich stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 1 października 1881.

(7546 1—3 **Edykt.** L. 11659.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie jako władza sierocińska po śp. Kasprze i Józefie małż. Stokłosińskich i jako władza spadek po śp. Józefie Stokłosińskiej przeprowadzająca rozpisuje niniejszem ponowną sprzedaż z wolnej ręki w drodze publicznej licytacyi do po tych małżonkach pozostałych małoletnich spadkobierców należących dóbr Swistelnik górnych w byłym obwodzie Brzeżańskim a teraźniejszem starostwie Rohatyńskiem położonych a to na jednym terminie dnia 17 listopada 1881 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie pod warunkami edyktem z dnia 10 września 1881 l. 9601 bliżej określonemi z tą atoli zmianą, iż za cenę wywołania kwotę 75000 zł. w. a. się ustanawia, przyczem atoli wadyum w kwocie 10.000 zł. w. a. i obecnie pozostawia się.

Stanisławów 22 października 1881.

(7472 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4004. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmann w kwocie 40 zł w. a z pn. odbędzie się licytacya 1/7 niewydzielonej części realności pod l. k. 17 w Buczałach wykazem hipotecznym 82 księgi gruntowej gminy Buczały objętej Józefa Kuzbyła własnej na dwóch terminach dnia 22 grudnia 1881 i dnia 24 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 8 lutego 1882 tamże.

Cena wywołania 78 zł.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem p. Michała Orłowicza ze substytucyą p. Antoniego Gorskiego z Komarna.

Komarno dnia 6 sierpnia 1881.

(7469 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 12912. C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że zarządcą masy rozbiorowej E. Verständiga kupca w Tarnowie ustanowionym został adw. Dr. Gałecki a zastępcą jego adwokat Dr. Goldhammer, obaj w Tarnowie.

Tarnów dnia 13 października 1881.

(7562 1—3) L. 50959.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendum z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego o rocznych (200) dwustu zł. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogiego ucznia krajowego szkoły gospodarstwa wiejskiego, urodzonego w Galicyi.

Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest z mocy listu fundacyjnego dla synów oficyalistów, pełniących służby w dobrach należących do ordynacyi ś. p. fundatora.

Prawo nadawania stypendyów służby J. W. Zofii z hr. Lewickich hr. Siemieńskiej-Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada roku b.

Do podań należy dołączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wiel. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 15 października 1881.

(7346 1—3) **Edykt**

L. 6624. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem wydobycia sum 1087 zł. 50 ct. i 1087 zł. 50 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjn. banku hipotecznego i sum 28329 zł. 48 ct. i 3134 zł. 95 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr tabularnych Dubiecko z przyległościami Przedmieście i Czerwonka według Dom. 300 pag. 50 i 70 n. 16 haer. Elżbiety z hr. Zamojskich hr. Krasickiej własnych, powyższym wierzytelnościom za hypotekę służących w jednym terminie a to dnia 24 listopada 1881 o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie obwodowym w biurze Nr. 10 na II. piętrze odbyć się mającą pod warunkami ustwionymi.

Dobra powyższe na tym terminie sprzedane będą także niżej ceny wywołania 135360 zł. w. a. równającej się wartości tych dóbr przy udzieleniu pożyczki banku hipotecznego wypośrodkowanej za jaką bądź cenę, a to ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 6768 zł w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny tych dóbr przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamiamy obie strony i wiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hypotecznych do rąk własnych. Augusta hr. Zamojskiego za granicami Państwa Austro-węgier przebywającego, ks. Korytyńskiego i Bazylego Korytyńskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych a względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, nareszcie wszystkich tych wierzycieli hypotecznych, którzyby po dniu 11 grudnia 1880 prawa zastawu na sprzedać się mających dobrach nabyli, lub którymby uchwała licytację rozpisująca, jakoteż późniejsze w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające uchwały wcale nie, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły do rąk kuratora adw. Dr. Skórskiego w Przemyślu.

Przemyśl 21 września 1881.

(7419 1—3) **Edykt**

L. 8690. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw galic. akcyj Banku hipotecznego przeciw Wiktorowi Błażowskiemu o 19729 zł. 99 ct. z pn. publiczną sprzedaż części dóbr Dydiowa właściwie Dydowa od Żurawine czyli Dydowa dolna wedle Dom. 267 pag 237 n. 32 haer. Wiktora Błażowskiego własnych w jednym na dzień 15 grudnia 1881 godzinę 10 z rana naznaczonym terminie w sali tutejszego sądu odbyć się mającą pod następującemi łżejszemi warunkami.

1). Cenę wywołania stanowi wartość dóbr Dydiowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 44790 zł. w. a. rzeczone dobra zostaną sprzedane na tym jednym terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

2) Wadyum wynosi 2240 zł.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny można przeglądnąć w tu sądowej registraturze. O tem uwiadamia się znanych wierzycieli do rąk własnych zaś wierzycieli którymby niniejsza uchwała w cale lub dość wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, jako też tych którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego tj po 29 lipca 1878 prawo hipoteki na te dobra uzyskali przez ustanowionego już kuratora adw. Dr. Wołosiańskiego z zastępstwem adw. Dr. Pawlińskiego i edykta.

Sambor 30 września 1881.

(7452 1—3) **Edykt.**

L. 5609 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie tas. uchwałą z dnia 12 lutego 1881 l. 5609 ustanowił na prośbę Joachima Korkisa w sprawie we slowej tegoż przec w Janowi Müllerowi p'o 166 zł. a. w. z pn., celem doręczenia nieznanemu z miejsca pobytu Janowi Müllerowi uchwały z dnia 27 listopada 1880 l. 50421, którą dozwolono przemianę prowizorycznego prawa zastawu na egzekucyjne, tudzież egzekucyjne oszacowanie realności do dłużnika Jana Müllera należącej w Teodorshofie położonej, kuratorem adw dra Bodeka, a zastępcę kuratora adw. dra Ra esa.

O tem zawiadamia się niniejszym edyktem niez znanego z miejsca pobytu Jana Müllera, wzywając go równocześnie, by w należytym czasie w tutejszym sądzie osobiście stanął, lub innego zastępcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł, lub ustanowionemu potrzebne objaśnienia udzielił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 12 lutego 1881.

(7492 1—3) **Edykt.**

L. 12771. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomych z miejsca pobytu Leona Kopaldy i Rozalii Kopaldowej w ich sporze z firmą handlową I. Römer i Syn o zapłacenie sumy 60 zł. i 140 zł. 50 ct. a. w., kurator w osobie adwokata dra Busia z substytucyą adw. dra Psarskiego został ustanowionym

Wzywa się tychże, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi środki do swej obrony podali, lub innego sobie wybrali, i tegoż sądowi oznajmili, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 13 października 1881.

(7270 1—3) **Edykt**

L. 1076. C k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 23 listopada, 23 grudnia 1881 i 25 stycznia 1882 o godzinie 11 rano nastąpi licytacya nietabularnej realności Procia i Katarzyny Strawników własnej l. k. 67 w Jezierzanach położonej, na 205 zł. oszacowanej celem ściągnienia prtensyi Mojżesza Weingartena w kwocie 69 zł. a. w. z pn. pod warunkami, które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w c. k. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz dnia 1 marca 1881.

(7561) L. 50956.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika o rocznych 180 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów Wydziału prawa i administracyi w uniwersytecie Lwowskim lub Krakowskim.

Pierwszeństwo mają ubodzy uczniowie obrządku ormiańskiego, urodzeni w byłym obwodzie Kołomyjskim, następnie tacyż uczniowie z byłego obwodu Stanisławowskiego lub Brzeżańskiego, dalej uczniowie powyższego obrządku urodzeni w Galicyi, nakoniec tacyż uczniowie pochodzący z Bukowiny.

W braku kompetentów obrządku ormiańskiego, nadane być może stypendyum ubogiemu uczniowi innego obrządku.

Prawo nadawania stypendyum służy J. E. c. k. Namiestnikowi, na propozycyę Ordynatu arcybiskupiego, obrządku ormiańskiego we Lwowie.

Kompetenci winni wnieść podania swoje zawierają metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i poświadczenia o postępach w naukach, za pośrednictwem grona profesorów Wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego, najdalej do dnia 15 listopada r. b.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

Lwów dnia 15 października 1881.

(7548) **Ogłoszenie.**

L 100. Komisya hipoteczna sądu powiatowego Gorlickiego, zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Kunkowy 3 listopada 1881 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Gorlice 24 października 1881.

(7496 3—3) **Edikt.**

Zl. 7689. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird in der Exekutionssache des Moses Jolles wider Jakób Sebastian pto 300 fl. ö. W s. N. G für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Jakób Sebastian zum Kurator Johann Kraum aus Neukałusz bestellt, und demselben werden sämmtliche Bescheide in der obigen Exekutionssache zugestellt.

Zugleich wird Jakób Sebastian aufgefordert, damit er dem bestellten Vertreter seine Behelfe mittheile, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft mache.

K. k. Bezirksgericht

Kałusz am 30 August 1881.

(7484 2—3) **Kundmachung.**

Z. 8389. Am 10 November l. J. 11 Uhr Vormittag findet bei der k. k. Militär-Intendanz zu Lemberg die Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Kost und der sonstigen Bedürfnisse für das

Garnisons-Spital Nr. 14 in Lemberg
das Truppen-Spital in Czernowitz
" " " " Kolomea
" " " " Sambor
" " " " Sanok
" " " " Stryj und
das Sanatorium in Szkło statt.

Die näheren Bedingungen sind einzusehen: bei den obgenannten Heilanstalten, bei den betreffenden Bezirkshauptmannschaften und bei der Militär-Intendanz zu Lemberg.

Die Ausrufspreise dagegen nur bei Militär-Heilanstalten und bei der Militär-Intendanz

Lemberg am 19 Oktober 1881.

(7503 3—3) **Edikt.**

Zl. 752. Am 31 Oktober, am 30 November und am 30 Dezember 1881 jedesmal um 10 Uhr früh wird hiergerichts zur Einbringung der dem Marcus Samuely gebührenden Forderung pr. 40 fl. ö W s N. G. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Fedor Porłowski Babyj gehörigen seinen Tabularkörper bildenden in Tyśmienica sub C. Nr. 72 gelegenen Realität abgehalten

Der Schätzungspreis beträgt 340 fl. ö W. hingegen das Vadium 34 fl. ö W. und die übrigen Lizitationsbedingungen können in hg. Registratur eingesehen werden.

Von dieser Feilbiethung werden die Partheien Moses Schloss, die k. k. Finanz-Prokuratur in Lemberg so wie diejenigen welche inzwischen ein Recht zu dieser Realität erlangt haben, Letztere durch den Kurator Jakób Malinowicz verständigt

Vom k. k. Bezirksgerichte

Tyśmienitz 30 August 1881.

(7563) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 21 October 1881, Z. 5482/M I ber in Genf in russischer Sprache erscheinenden Zeitschrift „Wolnoje słowo" (La parole libre) auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 21 October 1881, Z. 5596/ M. I. der in Belgrad erscheinenden Zeitschrift „ prawa" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

(7446 2—3) **Edykt.**

L. 1347. W sprawie egzekucyjnej firmy handlowej N. Reitler w Pradze przeciw Markusowi Urbachowi o 249 zł. 61 ct. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 24 listopada, 22 grudnia 1881 i 19 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. wyk. hip. 16 w Chrzanowie położonej, Markusa Urbacha własnej.

Cena wywołania 582 zł. 50 ct., wadyum 59 zł., reszta warunków w sądzie do przejrzenia. C. k. Sąd powiatowy

Chrzanów dnia 30 maja 1881.

(7441 2—3) **Edykt**

L. 22210. C. k. Sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia resztującego kapitału 27618 zł. 21 ct. w. a. z pn., rozpisuje przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 25 dz IV 112 gm. IX i pod l. kat. 195 gm. IX w Krakowie położonych, wedle Dom. VII vol. nov. 5 pag. 703 n. 27 haer. p. Józefa Rapaporta własnych, na rzecz c. k. uprzyw. banku hipotecznego we Lwowie z terminem na 6go grudnia 1881 o godzinie 10tej przed południem, pod warunkami edyktem z 22 kwietnia 1881 l. 9734 ogłoszonemi z tą atoli odmianą, iż wadyum od ceny wywołania 55000 zł. zniża się na 5/100 i że realności sprzedać się mające na powyższym terminie także niżej ceny wywołania i w ogóle za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Kraków 30 września 1881.

(7418 2—3) **Edykt.**

L. 7133. Celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 164.120 zł. 20 ct. i 12209 zł. 32 ct. z pn, rozpisuje się sprzedaż dóbr Stubno, Władysława Janickiego własnych, w drodze publicznej licytacyi na dniu 1go grudnia 1881 o godzinie 10. przed południem

Cena wywołania 376.770 zł. w. a., wadyum wynosi 20.000 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyi i wyciąg tabularny znajdują się w tusądowej registraturze

C. k. Sąd obwodowy

Przemyśl 21 września 1881.

(7430 2—3) **Edykt**

L. 41131. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 115 zł., 115 zł. i 1944 zł. 95 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 22 grudnia 1881, dnia 4 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Herscha Baara i małoletnich Barucha Leiby i Krainczy Baar wedle Dom. 76 pag. 179 n. 19 i 20 haer. należącej realności pod l. 188 3/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 5350 zł. w. a., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 535 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 10go września 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bodek kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Rares mianowany został.

Lwów dnia 8 października 1881.

(7514 2—3) **Edykt.**

L. 22606. Dnia 12 grudnia 1881 i dnia 12 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie w B N. V przymusowa publiczna sprzedaż 65/336 części z jednej połowy, jakoteż 5/20 części drugiej połowy realności pod l. k. 10 st./17 n. Zwarycz, Zagrody w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Wojciecha Zielenieckiego własnych, w sprawie Antoniego Wyszyńskiego przeciw Wojciechowi Zielenieckiemu o 320 zł. w. a.

W razie niesprzedania tych części na dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania wyznacza sąd do ułożenia lżejszych warunków na dzień 31 stycznia 1882 o godzinie 9 rano w B. N. V.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 77 zł. 55 ct. w. a., wadyum 8 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz 28 września 1881.

(7468 2—3) **Edykt.**

L 9993. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Edwarda Brüllera kupca z Kołomyi, którego obecne miejsce pobytu nie jest znane, iż uchwałą z 16go października 1881 do l. 9867 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. w. a., na rzecz Kołomyjskiej kasy oszczędności, i że nakaz ten doręczono ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. dr. Raszowi, któremu pozwany potrzebnej informacyi udzielić lub innego rzecznika mianować i sąd o tem zawiadomić ma, gdyż inaczej skutki sam sobie przypisze.

Kołomyja dnia 20 października 1881.

(7393 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11487. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do wiadomości, iż p. Aron Gewölb przeciw Schyji Gewölbowi, niewiadomym z życia i miejsca pobytu Izakowi Sternglanzowi, Majerowi Blumowi, spadkobiercom Jakóba Tuchtena, a mianowicie Leibischowi, Eliaszowi Hirschowi, Freidzie Handsch Baruchowi Tuchtenowi spadkobiercom Rachli Lenkawicer 2go Scharfstein, a mianowicie Reizli Lenkowicer zamęż. Zinberknopf. Efroimowi Lenkawicerowi, Freidzie, Małce Scharfstein zamężnej Plachte, Chanie, Gitli Scharfstein; zam. Sroka, Salamonowi Judzie czyli Schulimowi Lenkowicerowi, niektórym spadkobiercom Leiby i Gitli Blonnerom, a mianowicie Reizie Blonner, Sarze Blonner, Simche Chasklowi Blonnerowi, Dworze Blonner, Chanie Blonner, Chaimowi Majerowi, Reinerowi, Rachli Riegerowej, nareszcie wiadomym spadkobiercom po Leibie i Gitli Blonnerach, a mianowicie Chielowi Blonnerowi, Simsche Hirschowi, Chasklowi Blonnerowi, Zische Blonnerowi i Jakóbowi Blonnerowi pozew wniósł wskutek czego do wniesienia obrony termin 90 dniowy zakreślony został.

Ponieważ miejsce pobytu zapozwanych Izaka Sternglanza, Majera Bluma, spadkobierców Jakóba Tuchtena, a mianowicie Leibischa Eliasza Hirscha, Freidy Hantsche i Barucha Tuchtena, spadkobierców Rachli Lenkowicer 2 Scharfstein a mianowicie Reizli Lenkowicer zam. Zimberknopf, Efroima Lenkowicera, Freidy Małki Scharfstein zam. Plachte, Chany Gitli Scharfstein zam Sroka, Salomona Judy vel Schulima Lenkowicer, niektórych spadkobierców Leiby i Gitli Blonnerów, a mianowicie Reizy Blonner, Sary Blonner, Simche Chaskla Blonnera, Dwory Blonner, Chany Blonner, Chaima Majera Reinera i Rachli Riegerowej nie jest wiadome, przeto przeznaczono dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata dra Busia, z substytucyą adwokata dra Gałeckiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ażeby w przeznaczonym czasie potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę sobie obrali, i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do obronienia prawem przepisanych środków użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli.

W Tarnowie dnia 15 września 1881.

(7396 2—3) **Edykt.**

L. 9508. C. k Sąd powiatowy deleg. w Rzeszowie uznanego marnotrawcą Tomasza Kruczka z Boguchwały uchwałą Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 25 sierpnia 1881 l. 3609, jako takiego ogłasza z tem, że kuratorem dla niego Jakóba Mazura z Boguchwały ustanowiono.

Rzeszów dnia 10 września 1881.

(7381 2—3) **Edykt.**

L. 43163. C. k. Sąd powiatowy m. d. s. I. we Lwowie czyni wiadomem, że Aleksander Mościcki w Targońcy (w Rossyi) na dniu 6 kwietnia 1878 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarł.

Ponieważ spadkobiercy tegoż ani z nazwiska, ani z miejsca pobytu Sądowi tutej. wiadomi nie są, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby do spadku powyższego z jakiegokolwiek tytułu prawa sobie rościli, aby prawa te w ciągu jednego roku od dnia poniżej umieszczonego licząc, w Sądzie tutej. zgłosili, inaczej spadek, dla którego tymczasowo tut. ad. kraj. p. dr. Moszyński kuratorem ustanowionym został, tylko z tymi, którzy się z prawami zgłoszą i takowe wykażą przeprowadzonym i im w miarę ich roszczeń przyznanym zostanie, część zaś takowego nie zgłoszona, względnie gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek, Państwu jako bezdziedziczny, przypadnie.

We Lwowie dnia 14 września 1881.

(7420 2—3) **Edykt**

L 3493. Sąd Grzymałowski uwiadamia, że w dniach 24 listopada, 22 grudnia 1881 i 24 stycznia 1882 o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie licytacya realności n. 205 w Ostapiu, Wawra Słobodziana własnej, nieintabulowanej, na rzecz Iwana Kucego.

Cena wywołania 570 zł., wadyum 57 zł a. w. Bliższe warunki w registraturze.

Grzymałów dnia 15 października 1881.

(7447 2—3) **Edykt.**

L. 12334 i 12587. C. k. Sąd powiatowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego, Stanisława Ładochę, iż z powodu wytoczenia przez Berka Lieblie ha przeciw niemu i jego rodzeństwu dwóch pozwów o zapłacenie kwot 30 zł. i 24 zł. z pn., do postępowania dla spraw drobiazgowych przepisanego, termin na dzień 25 listopada 1881 o godz. 10 rano wyznaczono, i że dla niego kuratorem adwokata p. dra Grudzińskiego w Chrzanowie ustanowiono.

Chrzanów dnia 31 grudnia 1880.

(7429 2—3) **Edykt.**

L. 40191. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. kasy oszczędności w kwocie 1665 zł. 66 ct. z pn., odbędzie się dnia 1 grudnia 1881, 22 grudnia 1881 i 11 stycznia 1882, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya do Jakóba Silberstein i Szymona Frey przedtem wedle Dom. 46 pag. 483 do Adolfa Frankoniego należącej realności pod l. 62 m we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 12500 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1250 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnego wierzyciela Hipolita Matuszewskiego, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 30 sierpnia 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Szwedzicki kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Żukotyński mianowany został.

Lwów dnia 8 października 1881.

(7448 2—3) **Kundmachung.** Z. 3391.

Beim k. k. Bezirks-Gerichte in Dolina wird am 10 November, 5 Dezember 1881 und 12 Jänner 1882 jedesmal 10 Uhr Vormittags zur Einbringung der Forderung des Samuel Jakubowicz im Betrage pr. 155 fl. ö. W. s. N. G. die in Wyszków sub CN 38 liegende keinen Tabularkörper bildende dem Iwan Bolechan eigenthümlich gehörige Realität und zwar beim ersten und zweiten Termine nur über den Schätzungswerth oder um denselben beim dritten hingegen auch unter demselben an den Meistbiethenden exekutiv veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 180 fl. das Vadium 10%.

Sämmtliche Lizitationsbedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Dolina 30 September 1881.

(7452 2—3) **Edykt.**

L. 5322 C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Sobolowskiego, że Kazimierz Kasica wytoczył przeciw niemu w dniu 24 maja 1881 pozew o własność gospodarstwa gruntowego pod Nk. 32 w Woli rusinowskiej położonego i że do rozprawy ustnej wyznacza się w tutejszym sądzie termin na dzień 5 grudnia 1881 o godzinie 9 rano.

Dla pomienionego pozwanego ustanawia się kuratora w osobie Bartłomieja Stępnia a pozwanego wzywa by kuratorowi odpowiednich dokumentów dostarczył lub innego zastępcę przedstawił gdyż skutki z zaniedbania sam sobie przypisze.

Kolbuszowa 7 października 1881.

(7318 2—3) **Edykt**

L. 9390. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Fryderyka Amelung z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu nie znanych, że przeciw niemu Jan Kulhanek pozew o zapłacenie kwoty 209 zł. 4 cent. a. w. wytoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego termin do rozprawy na dzień 29 listopada 1881 wyznaczono.

Oraz postanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora adw. Dr. Mochnackiego z zastępstwem Adw. Dr. Smutnego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 7 września 1881.

(7323 2—3) **Edykt**

L. 1709. Do spadku Józefa Piszka zmarłego w Krasny 23 grudnia 1879 z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia powołany jest Michał Piszko z powodu jego niewiadomego miejsca pobytu wzywa się go aby w ciągu roku do trzeciego ogłoszenia tem pewniej do spadku się deklarował, gdyż przeciwnie pertraktacya z ustanowiczem kuratorem Leszkiem Kiełbasą przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno dnia 5 marca 1881.

(7499 2—3) **Edykt.**

L. 23934 Dnia 12 grudnia 1881 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Drohobycza imieniem funduszu pożyczkowego miejskiego dla profesyonistów w Drohobyczu przeciw Bazylemu Robryn o 168 zł. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 156 now./102 st. Zagrody miejsk. w Drohobyczu położonej, wedle dom. Zagrody miejsk. T. I p. 620 n. 45 haer dłużnika Bazylego Robryn własnej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1116 zł 80 ct. w. a., wadyum 5 prc.

Realność ta na tym terminie, jako trzecim po ułożeniu ułatwiających warunków, za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Reszta warunków, akt ocenienia, i wyciąg tabularny przejrzeć można w tu sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz 9 października 1881.

(7320 2—3) **Edykt.**

L. 8988. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia Pawlinę Schur z życia i miejsca pobytu nieznaną, że Majer i Neche Dienstak wnieśli dnia 14 maja 1880 podanie do l. 7413 o wykreślenie sumy 40 zł. z realności pod l. k. 78/79 w Samborze położonej, że ustanowiono dla niej kuratorem ad actum p. dr. Steuermann w Samborze z zastępstwem p. dr. Kohn w Samborze i że pierwszemu z nich doręczono tus. uchwałę tabularną z dnia 18 maja 1880 do l. 7413

Wzywa się zatem Pawlinę Schur, ażeby potrzebnej informacyi udzieliła postanowionemu kuratorowi, lub też innego zastępcę wskazała sądowi, w przeciwnym bowiem razie, skutki niedbalstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Sambor dnia 12 lipca 1881.

(7524 2—3) **Edykt.**

L. 6674. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia niniejszem, że w celu zniesienia współwłasności placu pod l. k. 12 m. w Stanisławowi między Zuzią Rozentower, a nieobecnego Kasiela Lutinger i jego nieobecnych towarzyszów, odbędzie się w dniu 28 października, 18 listopada i 16 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 w tymże sądzie obwodowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonego placu pod l. k. 62 m. w Stanisławowie położonego pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 954 zł. w. a.
2. Wadyum wynosi kwotę 95 złr. 40 ct. w. a.
3. Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt ocenienia i wyciąg tabularny są w tusądowej registraturze do wejrzenia.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 4 marca 1881 prawo hipoteki na tym placu uzyskali do rąk ustanowionego niniejszem w osobie p. adw. Dr. Bardacha z zastępstwem p. adw. Dr. Wurzla i przez edykt.

Stanisławów 17 sierpnia 1881.

(7531 2—3) **Edykt.**

L. 7807. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza iż w trzech terminach a mianowicie dnia 21 listopada, 19 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie w tymże sądzie obwodowym przymusowa sprzedaż publiczna sumy 100 zł. w. a. z pn. w stanie biernym należących do Marjem Kaczek części realności pod Nr. 136 w Złoczowie na rzecz Majera Kaczek według ks. głów. XVI. str. 95 l. cięż. 13 i str. 99 l. cięż. 22 hypotekowanej.

Cena wywołania wynosi kwotę 100 zł. w. a. zaś wadyum kwotę 10 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach suma ta tylko wyżej ceny wywołania, lub za takową, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania będzie sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Wierzycieli którzyby po dniu 14 lipca 1881 hypotekę na sprzedać się mającej sumie uzyskali, zawiadamia się, że dla nich adw. Dr. Hey e kuratorem a adw. Dr. Warteresiewicz jego zastępcą został postanowiony.

Złoczów 8 października 1881.

(7309 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9166. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Jana i Adelajdą Nekanowiczów tudzież Wawrzyńca Bergmanna i Jakóba Fechtdegena z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że w sprawie ekstrykacyjnej celem kupna dóbr Łąkta górna Kunica i Bytomsko dla nich kuratorów, a mianowicie dla Jana i Adelajdy Nekanowiczów w osobie adw. Dr. Malawskiego z zastępstwem adw. Dra. Gałeckiego, zaś dla Jakóba Fechtdegena w osobie adw. Dr. Kaczkowskiego z zastępstwem adw. Dr. Busia ustanowiono.

W Tarnowie 10 września 1881.

7525 2—3) **Edykt**

L. 2530. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniach 23 listopada, 21 grudnia 1881 i 25 stycznia 1882, odbędzie się w tutejszym sądzie zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 305 w Brzeżanach położonej wedle Dom. Tom. I. pag. 188 n. 1 haer. Lewi Kronberga własnej, ku zaspokojeniu c. k. uprzyw. galic akcyj. banku hip. we Lwowie następujących sum 56 zł., 70 ct., 56 zł. 70 ct. i 669 zł. 25 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 2200 zł w. a., zaś wadyum 220 złr. bądź w gotowiźnie, bądź w galic. obligacyach indem. lub obligacyach długu państwa albo w listach zastawnych galic. tow. kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw gal. akcyj. banku hip. lub c. k. uprzyw. austr. węgierskiego banku, wedle kursu ostatniego w gazecie lwowskiej ogłoszonego.

Realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie. Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 1 lutego 1882 o godzinie 10 rano z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów przystępujący uważani będą.

Reszta warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany 20 kwietnia 1881.

(7392 3—3) **Edykt.**

L. 8408. C. k. sąd obwodowy Kołomyjski podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności w sumie 41570 zł. 63 ct. w. a. z pn. ponowna przymusowa licytacya majątności Czortowiec dolny w powiecie Obertyńskim wedle Dom 510 pag. 84 n. 27 haer. dłużniczki Heleny z Wesołów Przybysławskiej własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym tylko w jednym terminie 21 listopada 1881 o godz. 10 przed południem pod następującemi warunkami

Cenę wywołania stanowi suma 125840 zł. aw. wadyum wynosi 5pr. ceny wywołania t. j. 6292 zł. w. a.

Nieruchomość ta także niżej ceny wywołania i w ogóle za jaką kolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tu registraturze.

O czem się uwiadamia wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 21 lutego 1881 jako dniu wygotowania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub późniejsze u hwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegokolwiek bądź powodu w całe lub w czaśnie przed terminem licytacyjnym doręczone być nie mogły przez edykta i kuratora ustanowionego już t. s. uchwałą z dnia 30 czerwca 1880 l. 6624 w osobie adw. Dr Fraudenberga.

Kołomyja dnia 6 października 1881.

(7511 3—3) **Edykt.**

L. 46390. C. k Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z d. 25 grud. 1868 Nr. 1 D. p p położony majątek J. Mojżesza Rappa, kramarza towarami bławatnemi we Lwowie

Kierownictwo tego konkursu poruczą się panu radcy sądu kraj Nikischowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra Schrenzel, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 31 października 1881 godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 14 grudnia 1881 i podać ją na terminie w dniu 19 grudnia 1881 godzinę 10tą przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, ch ciażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej. Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 18 października 1881

(7427) **Obwieszczenie.**

L. 37630 C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż miasto byłego c. k. adjunkta Żminkowskiego p. c. k. radca sądu krajowego dr. Łopuszański komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Eisiga Axlrada ustanowionym został.

Lwów 8 października 1881.

(7493 3—3) **Edykt.**

L. 14750. C. k. Sąd powiatowy m. del. w Tarnowie ogłasza, że 22 listopada, 20 grudnia 1881 i 17 stycznia 1882 o godzinie 10tej rano, przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pod l. 72 w Zabnie położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Jędrzeja Białkowskiego własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 126 zł. 69 ct.

Cena wywołania 250 zł, wadyum 25 zł.

Reszta warunków i opis zastawu z szacunkiem przejrzeć można w registraturze sądowej. Tarnów 21 września 1881.

(7487 3—3) **Edykt**

L. 2978. C. k Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 7 grudnia 1881 dnia 9 stycznia i 9 lutego 1882 każdym razem o godz. 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności w Warze pod l. k. 34 położonej Sebastyana Sarnickiego własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 39 zł. 46 ct. w. a. z przynależytościami.

Protokół zastawnego opisania, ocenienia i resztę warunków sprzedaży tej realności można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dubiecko dnia 26 sierpnia 1881.

(7319 3—3) **Edykt**

L. 10263. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia pozwanych Grzegorza Kulczyckiego Smietankę, Łukasza Grochowskiego Teodora Wołoszczaka i innych nieznanych z imienia nazwiska i miejsca pobytu, wszystkich robotników, którzy roszczą sobie jakiekolwiek prawo do wynagrodzenia p. Władysława Jaworskiego z roboty przy kolei Dniestrzańskiej koło Sambora wykonane z życia i miejsca pobytu nieznanych tudzież spadkobierców ich z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych że przeciw nim Stanisław Trauczyński o uznanie własności i wydanie książeczki Przemyskiej kasy oszczędności Nr. 5464 na 234 zł. 85 ct. w. a w masie p. Władysława Jaworskiego i jego wierzycieli pod art. dz. 637 1879 r. złożonej wraz z prośbą o zanotowanie wniesienia pozwu w księga h depozytowanych pozew wytoczył na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 10263 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecano.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p adw. Dr. Smutnego z zastępstwem p. adw. Dr. Tarnawskiego i poleca się pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 21 września 1881.

7449 3—3) **Edykt.**

L. 1912.3 C. k. Sąd powiatowy w Doli nie zawiadamia Jakóba Geib z życiyai miejsca pobytu niewiadomego, że w celu doręczenia jemu tusądowej uchwały z dnia 25 września 1880 l. 3318 i wszelkich dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej zakładu kr dytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Jakubowi Geib, Andrusiowi Waków, Danielowi Belmaz i Gabrielowi Wirth o 664 zł. 54 ct. a. w. z. p. n. zapaść mających, ustanowiony został dla niego kurator w osobie p. Józefa Krasowskiego, zastępcy burmistrza w Dolinie, z którym się co do strzeżenia praw swoich porozumieć lub innego zastępcę sądowi przedstawić ma.

Dolina 2 października 1881.

(7310 3—3) **Edykt**

L. 4783. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie wzywa na prośbę Fedka Kurki tegoż brata Jueka Kurkę (Kuroczka) który brał udział jako żołnierz pułku hr. Nuger w bitwie pod Królewcem i od tego czasi zaginął, aby w przeciągu 6 miesięcy dał wiadomość o swem życiu sądowi lub kuratorowi Iwanowi Gornatowi z Doroszowa wielkiego, inaczej uznany zostanie za zmarłego.

C. k. sąd powiatowy
Kulików dnia 2 października 1881.

(7475 3 3) **Obwieszczenie.**

L. 5115. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że na dniu 14 listopada i 15 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie się w tusądowym zabudowaniu przymusową sprzedaż połowy realności w Rymanowie pod l. kons. 133 położonej, dłużnika Izaaka Bartha jak Dom Tom. III pag. 225 pos VI act. własnej, celem ściągnięcia na rzecz Józefa Dukieta dłużnej kwoty 360 zł. w. a. z pn. pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywołania połowy realności w Rymanowie pod l. k. 133 położonej, Izaaka Bartha własnej, z protokołem z dnia 5 maja 1879 do l. 2502 egzekucyjnie oszacowanej przyjmuje się cenę szacunkową w kwocie 390 zł.

II. Powyższa połowa realności będzie w dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną, jeżeli zatem powyższa połowa realności sprzedaną nie będzie, wyznaczony zostanie termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, po którym to terminie, dopiero trzeci termin licytacyjny rozpisany będzie.

III. Każdy chęć kupienia mający będzie obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi po 10 prc. wartości szacunkowej, a zatem kwotę 39 zł. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczonym, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

IV. Kupiciel będzie obowiązanym do 14 dni, gdy akt licytacyjny potwierdzonym zostanie pierwszą połowę ofiarowanej ceny kupna po strąceniu wadyum, drugą zaś połowę w 14 dniach po prawomocności uchwały, akt licytacyjny do wiadomości sądowej przyjmującej w gotówce do depozytu sędowego złożyć.

V. Gdyby kupiciel warunkom w ustępie IV. zadość nieuczynił, będzie za umowę nie dotrzymującego uważany, wadyum za przepadłe uznane, a powyższa połowa realności na jego koszt i niebezpieczeństwo w jednym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedana zostanie.

VI. Jeżeli kupiciel cenę kupna w zupełności złoży, będzie mu na nabytą przez niego połowę realności dekret własności wydany itenże na żądanie w posiadanie tejże wprowadzonym zostanie.

VII. Najwięcej ofiarujący winien jest przyjąć długi na realności, sprzedać się mającej, ciążące aż do wysokości ceny wylicytować się mającej, a to wtedy, jeżeliby wierzyciele swych kapitałów przed wypowiedzeniem w tym wypadku przewidzianym podnieść nie chcieli, z tego zatem względu wolno jest najwięcej ofiarującemu z intabulowanemi wierzycielami co do pozostawienia ich pretensyi na realności sprzedanej się porozumieć o te pretensye, o ile takowe wedle przysługującego im prawa pierwszeństwa z ceną kupna będą mogły być zaspokojone, w drugą ratę ceny kupna w rachować.

VIII. W toku będące traktowania z wieżyci lami o pozostawienie pretensyi na sprzedanej realności, nie może usprawiedliwiać zwłokę złożenia, którejkolwiekbądź raty ceny kupna.

Rymanów dnia. 30 września 1881.

(7481 3—3) **Edykt.**

L. 37187. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali fro praw tegoż sądu w celu zaspokoj nia pr tensyi c. k. Prokuratoryi skarbu w kwocie 164 zł. 19 ct. z pn. odbędzie się dnia 28 listopada, 23 grudnia 1881 i 28 stycznia 1882, każdym razem o godz. 11 przed połudn em, przymusowa licytacya do spadkobierców Zirli Bohin zam Lauterstein wedle Dom. 81 pag. 122 n. 17 haer należącej realności pod l. $100^3/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 8931 zł. 24 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że w razie niesprzdania powyższej realności w wyznaczonych terminach ustanawia się 4ty termin na dzień 6 lutego 1882 o godzinie 4 po południu dla ułożenia warunków ułatwiających, że jako wadyum kwota 893 zł. 50 ct. ułożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 23 marca 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Standa kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Goldberg mianowany został.

Lwów dnia 1 października 1881.

(7479 3—3) **Edykt.**

L. 6314. C.k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. przez Leisera Mischla przeciw Dmytrowi Chominowi wywalczonej pryedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 10 listopada i 15 grudnia 1881, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż niewydzielonej połowy z realności dłużnika pod l. 81 w Piaskach starostwie Lwowskiem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 233 zł. 50 ct.

Zakład wynosi 24 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się doułożenia warunków ułatwiających termin na 15 grudnia 1881 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 8 września 1881.

L 10503 (7328 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

W galicyj. c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie odbędzie się dnia 7 listopada 1881 licytacya za pomocą pisemnych ofert, celem przedaży przeznaczonych na r. b. gospodarczy do cięcia 4 zrębów drzewostanu dębowego na pniu, który w c. k. okręgach gospodarczych Łopianki i Kałusza się znajduje, a mianowicie: w ilości 9043 sztuk dębów z łączną miąższością około 11703 mtr. sześc. Z całej na s rzedaż wystawionej masy drzewnej na pniu przypada na c. k. okręg gospodarczy A. **Łopianka.**

I. zrąb Lipowa A 2597 szt. dębów, z czego około	1655	m. sz.	drzewa użytkowego
	„	949	„	„	opałowego
	„	202	„	„	odpadków
II „ „ „ 636 „ „ „	„	645	„	„	drzewa użytkowego
	„	275	„	„	opałowego
	„	38	„	„	odpadków obliczono;

B. **Kalusz.**

I zrąb Dąbrowa poddział 36 a. b. e. f. k. l. 4788 szt. dębów, z czego . . . . około	2330	m. sz.	na drzewo użytkowe
„	2228	„	„	opałowe
„	277	„	„	odpadki
i II. zrąb Zalesie 39 d. 1022 szt. dębów z czego około	1278	m. sz.	na drzewo użytkowe
„	1520	„	„	opałowe
„	303	„	„	na odpadki przypada.

Najważniejsze warunki licytacyi i sprzedaży:

1 Licytacya odbędzie się tylko za pomocą pisemnych ofert, które do c. k. gal. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie do 7 listopada 1881, do 10 godziny przed południem wnosić należy. Oferty mają zawierać ceny na każdy pojedynczy zrąb osobno liczbami i słowami, mają być ost mplowane i opieczętowane, jakoteż zawierać wadyum, a to: na I. zrąb Lipowa A. w kwocie . . . . 1000 zł. w. a.

II. „ „ „ „ . . . . 350 „ „

I „ Dąbrowa 36 a. b. e. f. k. l. w kwocie . . . . 2100 „ „

II „ Zalesie 39 d. „ . . . . 1200 „ „

a zatem oferta na wszystkie 4 zręby wadyum w kwocie 4650 zł. w. a w gotówce lub austryackich papierach wartościowych, wedle kursu w dniu złożen a obliczyć się mających. Oferty muszą zawierać własnoręczny podpis oferenta lub w razie, jeżeli oferent jest niepiśmiennym jego imię i nazwisko umieszczone w przytomności dwóch piśmiennych świadków, dalej miejsce zamieszkania oferenta i wyraźne oświadczenie, że mu wszystkie warunki licytacyi i sprzedaży dokładnie są znane, i że się im bezwarunkowo poddaje, nakoniec oświadczenie, że się przewidzianych w §. 862 (ust. cywil.) terminów co do przyjęcia przyrzeczenia zrzeka.

2. Ofert, które przynajmniej następujących cen zawierać nie będą, nie uwzględni się, jako to za:

I. zrąb Lipowa A. cenę w kwocie dziewięć tysięcy dwieście (9200) zł. w. a.
II. „ Lipowa A. „ „ trzy tysiące pięćset . . (3500) „ „
I. „ Dąbrowa 36 a. b e. f. k. l. cenę w kwocie czternaście tysięcy (14000) zł. w. a.
II. „ Zalesie 39 d. „ „ osm tysięcy . . (8000) „ „
a zatem za wszystkie 4 zręby cenę w kwocie trzydzieściecztery tysięcy siedemset (34700) zł. w. a.

3 Wadyum nabywcy zatrzyma się jako kaucyę w depozycie c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie i nabywca jest obowiązanym w przeciągu 14 dni po otrzymaniu uwiadomienia o przyjęciu oferty dokument kaucyjny sądownie lub notaryalnie legalizowany w powyższej c. k. kasie złożyć.

4. Galicyj. c. k. Dyrekcya lasów i domen zastrzega sobie prawo wolnego wyboru między oferentami bez względu na wysokość ofiarowanych cen

5. Galic. c. k. Dyrekcya lasów i domen nie ręczy ani za jakość, ani za ilość drzewa dębowego, będącego przedmiotem przedaży.

6. Po zatwierdzeniu oferty jest nabywca obowiązany cenę kupna przypadającą za zakupiony zrąb w 2 równych ratach, a to za zręby w Łopiance, w c. k. kasie powentowej w Bolechowie, a za zręby w Kałuszu w c. k. urzędzie sprzedaży soli jako kasie prowentowej w Kałuszu uiścić a mianowicie: pierwszą ratę w przeciągu 30 dni po otrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu oferty, drugą ratę w przeciągu 3 (trzech) miesięcy licząc od dnia zapadłości pierwszej raty. W razie nie dotrzymania tych terminów płatniczych obowiązanym jest nabywca 10% odsetki od dnia zapadłości ceny kupna, aż do dnia uiszczenia tejże, wraz z ostatnią ratą ceny kupna zapłacić. Oddanie tedy zakupionych zrębów nabywcy do manipulacyi nastąpi dopiero po całkowitem uiszczeniu ceny kupna, a mianowicie nastąpi to oddanie w przeciągu 8 dni po zwrocie zapłaconej juksty

7 Do ukończenia wyrębu ustanawia się termin do końca marca 1883, zaś do wywozu do końca marca 1884.

8 Nabywca zastosywywać się ma co do cięcia i kierunków zrębów do wskazówek dotyczącego c. k zarządu lasów i domen O bliższych warunkach licytacyi i sprzedaży można zasięgnąć wiadomości tak w c. k. gal. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie, jakoteż w c. k. zarządach lasów i domen w Kałuszu i Łopiance (stacya kolej. Dolina).

Galicyj. c. k. Dyrekcya lasów i domen we Lwowie,
dnia 13go października 1881.

(7480 1—3) **Edykt.**

L. 43977. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi funduszu wdów i sierot po księżach gr. kat. archidyecezyi Lwowskiej, 1050 zł. z pn. odbędzie się dnia: 15 grudnia 1881, 12 stycznia i 16 lutego 1882 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Maryi z Czajkowskich Rosinskiej i Emila Czajkowskiego wedle Dom. 141 pag. 5 n. 11 haer. należącej realności pod l. 36¼ we Lwowie położonej, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3342 zł. 4 ct. lub przynajmniej za tę cenę, a na trzecim nawet niżej ceny wywołania, lecz nie niżej sumy ogólnej wszyst ich hipotekowanych wierzytelności sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 334 zł. 20 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 września 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowej niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Gorecki kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. Blizinski mianowany został.

Lwów dnia 8 października 1881.

(7559 1—3) **Edykt.**

L. 15666. C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu dozwolonego uchwałą z dnia 15 maja 1880 l. 19150 wydzielenia 50 sążni kwadr. gruntu ze składu realności pod l. 103²/₄ i przyłączenia tego gruntu do realności pod l. 824²/₄ we Lwowie, tudzież z powodu dozwolonej intabulacyi Majera Hillela dw. im. Waschitz, Mojżesza Chaskla dw. im. Waschitz Eidli Schoschy dw. im. Waschitz, Arona Schulema dw. im. Waschitz, Tauby Waschitz, Estery Waschitz urodzonej Reiss, Izaka Jakóba dw. im. Waschitz, Abrahama Eisiga dw. im. Halb rstam, Sary Reizli dw. im Halberstam, Kroinczy Halberstam, Lei Karp ur. Waschitz, za właścicieli części realności pod l. 103²/₄ ustanawia dla nieobecnej Feigi Waschitz urodzonej Byk a ewentualnie dla jej niewiadomych spadkobierców, kuratorem adw. p. dra Lukę z substytucyę adw. dra Raresa.

O czem Feigę Waschitz urodzoną Byk ewentualnie jej spadkobierców z tem dołożeniem się zawiadamia, że wspomniana uchwała zostaje ustanowionemu kuratorowi doręczoną.

Lwów dnia 7 maja 1881.

(7510 1—3) **Edykt.**

L. 2239. C. k. sąd Żurawieński sprzeda na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Lesinga 70 zł. w. a. z pn. realność Semka i Naści Slipaczków pod lk. 13 subrep. 140 w Adamówce położoną dnia 29 listopada i 13 grugnia 1881 godz. 10 rano przynajmniej za cenę szacunkową 370 zł. w. a. dnia 20 grudnia 1881 godz. 10 rano zaś za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu

Zakład wynosi 37 zł.

Resztę warunków tudzież akta opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Żurawno 13 września 1881.

(7431 1—3) **Edykt.**

L. 42328. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Franciszka Sakowicz w kwocie 1500 zł. w. a. z przyn. odbędzie się dnia 15 grudnia 1881 i 12 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Chaima Leiba Popsa, Chaima Mojżesza 2ga im. Hüss a wzglednie do tegoż nieobjętej masy spadkowej do Sanela czyli Nasanela Hüssa i do Belki czyli Rebeki Hüss należącej realności pod l. 49³/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta niżej ceny wywołania 12194 zł. 49 ct, w. a. sprzedaną nie będzie, że jako wadyum kwota 610 zł. w. a. złożoną być ma, ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobe nego wierzyciela Friedela Kurzer tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 września 1881 rzeczowe prawa na wspomnionej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. Dubinski kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Rares mianowany został.

Lwów dnia 8 października 1881.

(7476 1—3) **Obwieszczenie**

L. 6340 C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z pnia 19 marca 1880 l. 640 w numerach 94 95 i 96 Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego że do przymusowej licytacyi I. realności pod l. 24 w Dmytrzu II. 17/39 części realności pod l. 25 w Dmytrzu III. 11/20 części realności pod l. 184 w Łanach nareszcie IV realności pod l. 237 w Łanach Starostwie lwowskiem położonych Jurka i Katarzyny Tybiulów własnych na zaspokojenie pretensyi Rozalii Swięcickiej w sumie 502 zł. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 24 listopada 1881 o godzinie 10 rano na którym te realności także niżej cen szacunkowych w edyktach do l. 640 wymienionych za jakąkolwiek cenę za złożeniem wadyum dla realności pod I. oznaczonej na 6 zł. pod II wymienionej na 12 zł. 50 ct. pod III wymienionej na 123 zł. pod IV. wymienionej na 17 zł. 50 ct zniżonego w tusądowej kancelaryi sprzedane zostaną.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 września 1881.

(7549 1—3) **Edykt.**

L. 3933. C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Wojciecha Kwaśniaka w Osieku pod n. k. 23 położonej na pokrycie pretensyi zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w sumie 75 zł. 7 ct. w. a. z pn., w sądzie w 3 terminach w dniach 14 listopada, 12 grudnia 1881 i 9 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł.; kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty dnia 30 września 1881.

7543 1—3) **Edykt.**

L. 8917. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 28 października, 28 listopada i 30 grudnia 1881, każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze VI, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 959/937 w Kołomyi położonej, do masy nieobjętej Benjamina Weisera, należącej, w celu zaspokojenia wierzytelności Bisera Rubina w kwocie 50 zł. i 150 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 415 zł., wadyum 42 zł. a. w; inne warunki mogą być w tus. registraturze przejrzanemi.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 22 września 1881.

(7519 2—3) **Edykt.**

L. 45395 C. k sąd krajowy we Lwowie zawiadamia wszystkich interesowanych, że w masie konkursowej Gersona Nassa tymczasowy rządca p. Dr. Henryk Gottlieb na podstawie na dniu 11 października 1881 dokonanego wyboru w urzędzie tym zatwierdzony, zaś p. Dr. Szymon Flaeschn r zastępcą zarządcy masy zamianowany został.

Lwów dnia 15 października 1881.

(7522 2—3) **Edykt.**

L. 4486 C. k. sąd obwodowy Rzeszowski ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Zygmunta Chmielewskiego w sporze Magdaleny Chmielewskiej przeciw temuż o rozdział od stołu i łoża, kuratora w osobie adwokata Dr. Bindera z zastępstwem adwokata Dr. Reinesa wyznaczając w tej sprawie do dalszej rozprawy termin na dzień 17 listodada 1881 o godzinie 10 rano.

O tem Zygmunta Chmielewskiego się zawiadamia z wzwaniem, aby rzeczonemu kuratorowi potrzebne środki do obrony udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał.

Rzeszów 30 września 1881.

(7491 2—3) **Edikt.**

Zl. 13729. Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immerbefindliche bewegliche sowie über das in den Ländern für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 giltig gelegene unbewegliche Vermögen der Eheleute Hersch Kreppel und Henie Lea Kreppel Kaufleute in Drohobycz der Konkurs eröffnet worden. Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrats Dr. Eduard Bauch in Drohobycz und als einstweiliger Massaverwalter Landes-Advokat Dr. Fruehtmann bestimmt.

Alle diejenigen welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen haben ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tage von der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung, der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 10 Jänner 1882 um 9 Uhr bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubigerausschußes die Tagfaßung auf den 8 November 1881 Vormittags 9 Uhr bei dem Konkurskommissär in Drohobycz anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Einbringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen eingeladen werden. Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Sambor oder in Drohobycz wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 einen in Drohobycz wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Concurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde. Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegeben werden.

Sambor 21 Oktober 1881.

(7169 2—3) **Edykt.**

L. 5358. C. k sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Tekli Sakowicz przeciw Aleksandrowi i Albinie Kociatkiewicz pto. 6000 zł. w. a. z pn. odbędzie w zabudowaniu tusądowem dnia 26 listopada 1881 o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna licytacya gruntów rustykalnych pod nazwą „Albinówka“ ciało hipoteczne wykazem l 296 gminy katastralnej Serwyry z Jackowcami objęte, stanowiących, dłużników Aleksandra i Albiny Kociatkiewicz własnych, składających się z pól ornych i łąk w łącznej płaszczyznie 60 morgów 1455 kwadr. sążni.

Sprzedaż tych gruntów nastąpi za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena szacunkowa 7290 zł. w. a. stanowi cenę wywołania, zaś wadyum wynosi 729 zł. w. a., które każdy z kupicieli do rąk komisyi licytacyjnej złożyć jest obowiązanym.

Reszta warunków, stan tabularny i akt oszacowania przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się p. Teklę Sakowicz do rąk p. adw. Dr. Semilskiego, egzekutów pp. Aleksandra i Albinę Kociatkiewicz, c. k. prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego skarbu, dalej wierzycieli hipotecznych a mianowicie: Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, p. Bolesława Chmielowskiego, p. Eleonorę Harasiewicz, p. Samuela Schohan i Dawida Schohan, wreszcie też wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu dzisiejszym do tabuli weszli, lub którymby niniejsze postanowienie z jakiegokolwiekbądź powodu wcześnie przed terminem licytanyjnym doręczonem być nie mogło, na ręce ustanowionego kuratora p. Mikołaja Krasowskiego w Zborowie

C. k sąd powiatowy.

Zborów dnia 19 sierpnia 1881.

(7554) **Ogłoszenie.**

L. 53. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Łazy (brzyńskie) dnia 2 listopada 1881 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Stary Sącz dnia 23 października 1881.

(7550) **Ogłoszenie.**

L. 124. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Nieporaz.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 31 października 1881, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą

Krzeszowice dnia 23 października 1881.

7558) **Ogłoszenie.**

L. 24542. C. k. Sąd krajowy karny jako Sąd prasowy w Krakowie w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 20 października 1881 l. 15442 w sprawie konfiskaty czasopisma „Równość“ rok I. Nr. 4 do 12 włącznie w posiadaniu Adama Dąbrowskiego przydybanego, orzeka:

1. Numera 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 i 12 czasopisma „Równość“ w Genewie wychodzącego z r. 1880, zawierają w sobie znamiona występku z §§. 300 302 i 305 u. kar.

2. Dalsze rozpowszechnianie tych numerów powyższego czasopisma zabrania się i zakaz ten w myśl §. 46 u. pr. się ogłasza.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków dnia 24 października 1881.

(7533) **Erkenntniße.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 244 der Zeitschrift „Wiener Finanz- und Handelsblatt“ unter der Aufschrift „Wien, 17 Oktober“ enthaltenen Aufsatzes in der Stelle von „Es ist sonach ersichtlich“ bis zum Schlusse das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20 October 1881

Weittenhiller m p.

Dr. Burckhard m p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der Kaiser. königl. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr 20 des „Wiener Journal“ ddo 15 October 1881, unter der Aufschrift „Ein Gefällsübertretungs-Proceß in Graz“ enthaltenen Aufsatzes das Vergehen im Sinne des Art. VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8/1863 begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20 October 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des im 1 Hefte des IV Jahrganges der Zeitschrift „Pädagogium“ für Oktober 1881 unter dem Titel „Wo stehen wir? Ein Blick auf die Gegenwart“ von Dr Friedrich Dittes enthaltenen Aufsatzes das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 20. Oktober 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr 2 der Zeitschrift „Fortschritt“ ddo Budapest, 16 October 1881, unter der Aufschrift „Oesterreichische Polizeistückchen“ enthaltenen Aufsatzes das Vergehen nach § 300 St G. begründe, und es wird nach § 493 St P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20 October 1881

Weittenhiller m. p.

Dr. Burckhard m p.

(7327) **Erkenntniße.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß die Zeichnung auf der letzten Seite der Zeitschrift „Wiener Caricaturen“ Nr. 67 ddo 9 October 1881 mit dem Texte „Bei einem Maler à la Mackart“ im Zusammenhange mit den übrigen Illustrationen auf dieser Seite und dem beigegebenen Texte das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 11 October 1881.

Weittenhiller m p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 1 der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Fortschritt“ ddo. 9 October 1881, unter dem Titel: „Die Abwesenden, welche Recht haben“ enthaltenen Aufsatzes in der Stelle von „Nun, dafür ist es auch —“ bis „Trösten wir uns“ das Verbrechen nach § 63 St. G., ferner in der Stelle von „Was wir indessen —“ bis zum Schlusse das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11 October 1881

Weittenhiller m p

Dr. Burckhard m. p

(7485) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 27 September, 1, 4 und 8 October 1881, ZZ. 27804, 28274, 28424 und 28968, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten:

„Nase hlasy“ Nr. 22 vom 24 September 1881 wegen des Artikels „Nezap minejme na ustredni mat ci skolskou“ nach den §§ 65 a und 302 St. G.;

„Budoucnost“ Nr. 18 vom 28 September 1881 wegen des Artikels „Ctenym ctenarum a soudruhum“ nach § 305 St. G., wegen des Artikels „Z okoli Bras“ nach § 302 St. G., dann wegen der Artikel „Jeho Excellenc p. hrabeti Taaffemu“ und „C. k. mistodrzitelstvi v Praze“ nach § 300 St. G;

„Cech“ Nr 221 vom 30 September 1881 wegen des Artikels „Francie“ nach § 122 a, b St. G;

„Politik“ Nr. 227 vom 6 October 1881 wegen des Artikels „Eine französische Stimme über Böhmen“ nach § 302 St. G.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9 October 1881, die Zeitschrift „Neue Zeit“ Nr. 12 vom 25 September 1881 wegen der Artikel „Das moderne Eigenthumsrecht“ und „Der Nihilismus in Rußland“ nach § 305 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 8 October 1881, Z. 7564 und 7602, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'indipendente“ Nr. 1565 vom 2 October 1881 wegen des Artikels „Risveglio e decadenza“ nach § 65 a St. G., dann der Zeitschrift „Il cittadino“ Nr. 236 vom 5 October 1881 wegen des Artikels „La Landwehr alle Bocche di Cattaro. Della Dalmazia, 1. ottobre“ nach den §§ 300 und 305 St. G verboten.

Doniesienia prywatne.

L. 7528. Towarzystwo C. k. uprzyw. (21482 2—2)

kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

Na rok 1882 rozpisuje się.

Dostawę

Za ofertami następujących materyałów j. t.:

2810 metr. sześć. jodłowych, smerekowych lub sosnowych desek i brusów.

378 „ „ jodłowego, smerekowego lub sosnowego drzewa budulcowego.

73000 bież. metr. łat rzniętych.

80 metr. sześć. topolowych brusów i

300 sztuk dębowych słupów telegraficznych.

Oferty ostemplowane i opieczętowane z napisem „Oferta na dostawę materyałów drzewnych, tartych i budulca“ winne być wniesione najdalej do dnia 10 listopada b. r., godziny 11tej z rana do Dyrekcyi ruchu we Lwowie, lub do głównego zarządu w Wiedniu (Elisabethstrasse 9.)

Wadyum wynoszące 5 prc. wartości oferowanego materyału należy złożyć w osobnej kopercie w głównej kasie towarzystwa we Lwowie lub Wiedniu.

Szczegółowe wykazy dostarczyć się mających materyałów, tudzież warunki dostawy, mogą być przejrzane w zarządzie materyałów we Lwowie lub na żądanie pocztą przesłane.

Lwów w październiku 1881